Nr. 18. Wtorek, 23 Stycznia 1883. **Rok 73.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianowało sierżanta rachunkowego 80 pułku piechoty Ludwika Fedaka kancelistą sądu obwodowego w Tarnopolu, zaś lwowski c. k. wyższy sąd krajowy dozwolił kanceliście dla prowadzenia ksiąg gruntowych przy sądzie powiatowym w Cieszanowie, Stanisławowi Kolasińskiemu, przenieść się do sądu powiatowego w Brzozowie; tudzież zamianował kancelistami do prowadzenia ksiąg gruntowych w c. k sądach powiatowych tytularnego wachmistrza żandarmeryi Jana Litwińskiego w Rudkach, zaś systemizowanego dyetaryusza lwowskiej tabuli krajowej Aleksandra Lacka w Cieszanowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 23 stycznia.

W tak częstej dziś dyskusyi na temat, czy wojna odwetowa między Niemcami a Francyą jest możliwą lub nawet bliską, zawsze za punkt wyjścia służy tylko działalność tej lub owej osobistości paryskiego świata politycznego, którą opinia publiczna wynosi na stanowisko spadkobiercy Gambetty w planach odwetowych. Rzadko kiedy natomiast wchodzi w grę rzecz najważniejsza, którąby nawet za rozstrzygającą uważać należało, t. j. rzadko w takich razach brane jest w rachubę usposobienie samej Alzacyi i Lotaryngii. A jest to przecież klucz do całej kwestyi. Jeżeliby bowiem Niemcom powiodła się germanizacya obu tych krajów, to chociażby nawet Francya nie straciła była Gambetty, wojna odwetowa nie miałaby punktu oparcia, nie miałaby celu głównego, któryby nietylko zrozumiałym był dla całego społeczeństwa francuskiego, lecz nadto w danym razie przejąłby masy ludności zapałem odurzającym, wykluczającym wszelkie refleksye na grozę wojenną. W trzynaście lat po Sedanie i Metzu, po zasmakowaniu w pokoju i jego materyalnych dobrodziejstwach wojna odwetowa dla samej wojny, dla samego tylko zwycięztwa, nie obudziłaby takiego zapału w masach. Francuzi muszą mieć koniecznie przed oczyma Alzacyę i Lotaryngię, jako prowincye wierne Francyi, cierpiące moralnie i materyalnie pod panowaniem Niemiec, wzdychające nieustannie do ponownego połączenia się z Francyą. Jeżeliby zatem Alzacya i Lotaryngia pogodziły się z obecnym stanem rzeczy, lub mówiąc frazesem berlińskim, odzyskały chwilowo zamglone poczucie niemieckości, to niepotrzeba obawiać się wojny odwetowej. Alzacya i Lotaryngia, oddane zupełnie Niemcom i zasłonięte od Francyi szeregiem twierdz pierwszorzędnych, odstraszałyby od wojny odwetowej. W takim razie Francya wolałaby szukać innego pola dla moralnych i materyalnych zdobyczy kosztem Niemiec, a znalaśćby je mogła zaraz np. w podsuwanych jej nieraz intencyach aneksyjnych wobec Belgii.

Biorąc rzecz bez uprzedzeń i bez złudzeń, sądząc z objawów poważnych a nie demonstracyjnych tylko kroków, nawet w Niemczech trzeźwy polityk nie mógłby zaprzeczyć, że trzynastoletnie oddzielenie Alzacyi i Lotaryngii od Francyi nie zmieniło usposobienia politycznego obu tych prowincyj. Nietylko inteligencya czysto francuska, lecz i te klasy ludności, w których zawsze język niemiecki był używany, lgnie ciągle do Francyi, a żywi niechęć do Niemców szczególnie Prusaków, uważa obecny stan za prowizoryczny a ponowne połączenie z Francyą tylko za kwestyę czasu. Faktem jest, że dziś w trzynaście lat po przyłączeniu do Niemiec, Strassburg na pierwszy rzut oka przedstawia się obcemu mniej niemieckim aniżeli przed r. 1870. Dawniej bowiem częściej można było słyszeć język niemiecki pomiędzy miejscową ludnością, a po r. 1870 ci, którzy używali także i języka niemieckiego, zaczęli konsekwentnie mówić tylko po francusku. Jest to demonstracya ale bardzo znacząca i niemiła dla Niemiec, bo kwestyonuje nawet możliwość regermanizacyi, bo świadczy, że ludność alzacka i lotaryńska nietylko stosunkami handlowemi związana jest ciągle z Francyą, że idzie nietylko za głosem interesów materyalnych, lecz także najsilniejszemi węzłami sympatyi i przywiązania łączy się z przybraną ojczyzną.

W ostatnich zwłaszcza czasach zamanifestowała się politycznie niechęć Alzacyi i Lotaryngii do Niemiec. Sam ks. Bismarck, pragnąc wciągnąć posłów alzackich do udziału w konferencyi, która miała wydzielać zapomogi ludności wylewami dotkniętej, zaznaczył z ubolewaniem, że reprezentacya obu zdobytych czy odzyskanych prowincyj nie poczuwa się do łączności z Niemcami. Niedawno mowa marszałka Manteuffla, wygłoszona na bankiecie dla członków wydziału krajowego w Strassburgu, jeszcze wyraźniej odsłoniła przed światem przewagę sympatyj francuskich nad niemieckiemi, a zaraz potem protest 17 członków wydziału krajowego przeciw wykluczeniu języka francuskiego uwydatnił znaczenie tej mowy.

Lwów, 23 stycznia.

W myśl ułożonego przez Koło polskie w Sejmie regulaminu wyborczego, który podaliśmy w swoim czasie w całości, centralny komitet wyborczy na ostatniem posiedzeniu swojem na początku b. m. wydał dyspozycye, które przygotować mają organizacyę wyborczą. Chodzi przedewszystkiem o zorganizowanie się komitetów po powiatach i wybór delegatów komitetowych na ogólny zjazd, który zainguruje właściwą akcyę wyborczą do Sejmu. Obecnie właśnie odbywa się organizacya komitetów powiatowych. Skład niektórych komitetów jest nam już dziś wiadomy, więc podajemy tutaj zebrane szczegóły:

W powiecie Liskim przewodniczący p. Edmund Krainski, właściciel dóbr, a w skład komitetu wchodzą pp. Teofil Żurowski, właściciel dóbr i poseł Sejmu, Józef Bielak, burmistrz z Liska, Antoni Maksymowicz, kontrolor podatkowy, Ksawery Asłanowicz, adjunkt sądowy, Julian Jurkiewicz, właściciel realności, Marceli Kandler, nadleśniczy, Błażej Szafrański, nadleśniczy, Michał Szpadowski, drogomistrz powiatowy, i Hersz Wolf, właściciel realności. Delegatem wybrany p. Teofil Żurowski.

W powiecie Skałackim przewodniczący Edward Rozwadowski, właściciel dóbr. W skład komitetu wchodzą pp. Tytus Wesołowski, sekretarz rady powiatowej, Jan Vivien de Chateaubrun, właściciel dóbr, Jan Swoboda, burmistrz z Grzymałowa, Jan Beniowski, włościanin, Maksym Sewczuk, włościanin, Michał Muzyka, wójt, i Wolf Badian. Delegatem wybrany p. Jan Vivien.

W powiecie Rawskim przewodniczący p. Antoni Czajkowski, właściciel dóbr, a w skład komitetu wchodzą pp. Szczęsny Biliński, Kazimierz Andruszowski i Mieczysław Lewandowski, właściciele dóbr, ks. dr. Rudolf Lewicki, proboszcz łac. z Ubnowa,

---

1)

JELI

Nie zwykliśmy nigdy podawać w fejletonie naszym tłumaczeń autorów obcych — a jeśli dziś robimy wyjątek, zamieszczając poniższą nowellę, to czynimy ustępstwo dla literatury współczesnej, najmniej u nas zapewne znanej, najmniej reprezentowanej w prawdziwej powodzi tłumaczeń. Prawda, że współczesna literatura włoska mało ma tytułu do kosmopolitycznego znaczenia; nie zwracamy na nią uwagi nietylko dlatego, że ją przygniatają tradycye wielkich arcydzieł ludzkiego geniuszu, ale i dlatego, że od połowy bieżącego stulecia nie wykazała prawie żadnego pisarza lub poety prawdziwie niepospolitej miary a i w najnowszych czasach prócz kilku poetów, jak Carducci i Stechetti, kilku dramaturgów jak Cossa, podróżników jak de Amicis, powieściopisarzy jak Farina, bardzo mało imion włoskich zdołało zasłynąć już nie po za granicami kraju, ale choćby w samym kraju. Do tego nielicznego grona należy pisarz, G. Verga, którego nowellę, jedną z najlepszych i najoryginalniejszych, jakie zebrał w swojej książce p. t. *Vita dei Campi*, podajemy w przekładzie czytelnikom naszym.

Jeli, pasterz koni, miał trzynaście lat, kiedy poznał panicza Alfonsa; był wtedy tak mały, że nie sięgał po brzuch Siwej, starej klaczy, która miała dzwonek i wodziła stado. Widać go było zawsze to tu, to tam, na dolinach, kędy się pasały jego konie, stojącego prosto i nieruchomie na jakimś pagórku lub siedzącego na dużym kamieniu. Przyjaciel jego panicz Alfonso, kiedy przyjechał na wakacye wiejskie, biegał do niego codziennie i dzielił się z nim kawałkiem czekolady lub białą bułeczką albo też owocami skradzionemi w sąsiednim ogrodzie. Z początku Jeli tytułował panicza *Eccellenza*, jak to jest w zwyczaju w Sycylii, ale kiedy się raz i drugi dobrze poczubili z sobą, przyjaźń ich ustaliła się gruntownie. Jeli uczył swego przyjaciela, jak to się wspinać należy aż po gniazda srocze, na wierzchołki orzechowych drzew, wyższych od dzwonicy w Licodyi, trafiać wróbla w locie kamieniem, dosiadać skokiem nagiego grzbietu koni na pół dzikich, czepiając się grzywy pierwszego lepszego, który się nawinął pod rękę, nie dając się odstraszyć gniewnem rżeniem nieujeżdżanych źrebców ani ich desperackiem wierzganiem. Ach, te piękne wycieczki przez ścierniska z głową u grzywy końskiej, szarpanej wichrem, te piękne dni kwietniowe, kiedy wiatr układał w fale zieloną trawę, a konie rżały na pastwisku; piękne południa letnie, kiedy pola milczały głucho pod ciemnem niebem a koniki polne wydawały głos trzaskający w skałach, jak gdyby ściernisko się paliło; piękne niebo zimowe, przebłyskujące z pośród nagich gałęzi drzew migdałowych, drżących od północnego wiatru, i ścieżyna zamarznięta, dzwoniąca pod kopytami koni; i skowronki śpiewające wysoko, kiedy było ciepło, niknące w błękicie; piękne wieczory letnie, zstępujące powoli, powoli, jakby mgła; przyjemna woń siana, w którem tonęły łokcie i szmer melancholijny wieczornych owadów — i te dwie nuty piszczałki Jela, zawsze te same: juhu! juhu! juhu! które zniewalały myśleć o dalekich czasach, o uroczystości św. Jana, o wigilii Bożego Narodzenia, o jutrzence ressurekcyjnej, o wszystkich tych wielkich minionych wypadkach, które wydawały się smutne i tak dalekie, że na ich wspomnienie trzeba było chyba patrzeć do góry wilgotnemi oczyma, jak gdyby wszystkie gwiazdy, które jedna po drugiej zapalały się na niebie, padały deszczem w serce i zatapiały je!

Jeli nie odczuwał takiej melancholii; stał oparty o nasypisko rowu, z nadętemi policzkami, cały zajęty graniem na piszczałce: Juhu! Juhu! Juhu! Potem spędzał do kupy stado wielkim wrzaskiem i rzucaniem kamieni i zaganiał do stajni po za „krzyżowym pagórkiem“. Zadyszany drapał się na pagórek, wołając niekiedy na swego przyjaciela Alfonsa: Zawołaj psa! ohe! zawołaj psa! — albo: Palnijże mi kamieniem tego kasztana, co pana udaje i idzie sobie powoli, powoli krzakami! albo: — Jutro przyniesiesz mi dużą igłę, wiesz, taką od Liji.

Jeli umiał dobrze obchodzić się z igłą, miał zawsze zwój szmatek w płóciennej torbie, aby sobie połatać niemi w razie potrzeby łokcie kurty; umiał splatać w ładne warkocze włosień z grzyw końskich; sam sobie prał chustkę, którą obwiązywał sobie szyję, kiedy było zimno. Jednem słowem, byle miał na sobie swoją torbę, nie potrzebował nikogo na świecie, choćby się znalazł w puszczy Resecone lub na stepie Caltagirone. Stara Lia mawiała: — Widzicie Jela! Zawsze żył samotny na polach między końmi, jakby do nich należał, i dlatego umie sobie dać rady; jak to mówią, potrafi przeżegnać się obu rękami!

W rzeczy samej Jeli nie potrzebował nikogo, ale wszyscy domownicy fattoryi (folwarku) chętnieby byli uczynili coś dla niego, bo był chłopcem uczynnym i zawsze się na coś przydał każdemu. Gospodyni Lia piekła mu chleb przez miłość bliźniego, a on jej zato wyplatał śliczne koszyki z łoziny na jaja i inne drobne rzeczy: — Róbmy tak, jak robią jego koni, mówiła Lia, które skrobią sobie nawzajem szyje.

W Tebidi wszyscy znali Jela od maleńkości, kiedy go jeszcze ledwo dostrzedz było można między ogonami koni, paszących się na dolinie. Jeli wyrósł pod ich okiem, choć go nikt nie widywał nigdy, tak się ciągle włóczył to tam, to tu za stadem. „Spadł z deszczem i ziemia go przyjęła“ — jak mówi przysłowie; Jeli należał do tych, co nie mają ani chaty, ani krewnych. Matka jego służyła w Vizzini i nie widywał jej jak raz do roku, kiedy szedł z źrebcami na odpust do San Giovanni; w dzień kiedy umarła, zawołano go do niej w sobotę wieczór, a w poniedziałek Jeli wrócił do swego stada, tak że wieśniak, który go zastępował, nie stracił nawet jednego dnia; ale biedny chłopiec wrócił tak roztargniony, że dał źrebcom zajść w zasiane pole. — Oho! Jeli! wołał nań wtedy z brogu włodarz Agrippino, czy chcesz zasmakować kija, psi synu! — Jeli rzucił się za źrebcami i spędził je napowrót; ale przed oczyma miał zawsze swoją matkę, jak z głową owiniętą w białą chustę, już nic więcej nie mówiła do niego...

Ojciec jego był pasterzem krów w Ragoleti, z tamtej strony Likodyi, „gdzie *malaryę* możnaby żąć na polu“, jak mawiali okoliczni wieśniacy; ale właśnie na niezdrowych błoniach, nawiedzanych przez *malaryę*, pasza bywa tłusta, a krowy nie miewają febry. Jeli pozostawał na polach cały rok boży, albo w Ferranto, albo pod szluzami Commendy, albo w dolinie Tacitano, a myśliwi i podróżni, którzy wybierali krótszą drogę przez pola, widywali go zawsze to tu to tam, jak psa, co nie ma pana. Nie czuł swego opuszczenia, przyzwyczaił się przebywać z swojemi końmi, które szły przed nim, stępą, stępą, skubiąc koniczynę; z ptaszkami, które uwijały się rojami wokoło niego przez cały czas jak słońce odbywało swoją drogę pomalutku, pomalutku, aż dopóki cień nie przedłużał się a nareszcie nie znikł zupełnie. Miał czas przypatrywać się, jak obłoki kłębiły się powoli i tworzyły góry i pagórki; widział, jak dysze wiatr, kiedy niesie burzę, i jaki kolor ma chmura, kiedy śnieg ma padać. Każda rzecz miała swój kształt i swoje znaczenie — było zawsze co widzieć, co słuchać, przez cały dzień Boży. Kiedy przed zachodem słoń-

Ludwik Hierowski, właściciel realności, Tadeusz Żelechowski, dzierżawca, Jarosław Kowalski i Zygmunt Wiśniewski, właściciele dóbr. Delegatem wybrany p. Tadeusz Żelechowski.

W powiecie Zaleszczyckim delegatem wybrany prezes Rady powiatowej i właściciel dóbr, p. Władysław Siemiginowski.

W powiecie Jaworowskim przewodniczący p. Adam Łucki prezes Rady powiatowej, a w skład komitetu wchodzą pp: August Schmidt, sędzia powiatowy, Jan hr Szeptycki, Józef Skarbek-Borowski, hr. Stanisław Hagen, Jan Konopka, właściciel dóbr, Ferdynand Krischke, sekretarz Rady powiatowej, Daniel Szczyrba, właściciel realności, Nissin Feuer, burmistrz z Wielkich Oczu, Juliusz Krzyszkowski, rządca dóbr, Jan Dunin Rzuchowski, adjunkt sądowy i Majer, właściciel garbarni. Delegatem wybrany Jan hr. Szeptycki.

W powiecie Drohobyckim zorganizowały się dwa komitety, jeden dla kuryi gmin wiejskich z hr. Stanisławem Tarnowskim, jako prezesem a p. Juliuszem Bielskim z Rychcic jako delegatem; drugi dla miasta Drohobycza złożony z członków gminy z br. Wiktorem Błażowskim, jako delegatem.

W powiecie Żydaczowskim przewodniczący p. Józef Wernicki właściciel dóbr, a w skład komitetu wchodzą pp: Edward hr. Dzieduszycki, Kazimierz Winnicki i Stanisław Pawlikowski, właściciel dóbr. Delegatem wybrany p. Józef Wernicki.

W powiecie Przemyskim przewodniczący notaryusz p. Ignacy Frankowski, jego zastępcą jest dr. Wilhelm Rosenbach, a sekretarzem komitetu dr. Franciszek Doliński. Delegatem wybrany dr. Aleksander Dworski a jego zastępcą dr. Władysław Czaykowski.

W powiecie Zbarazkim przewodniczący prezes Rady powiatowej p. Leopold Kokowski a w skład komitetu wchodzą pp: Mieczysław Konopacki właściciel dóbr, Juliusz Sochanik, rządca dóbr, Juliusz Kepczyński, dzierżawca, Daniel Kierniczny, wójt, Antoni Szuber właściciel realności, Kazimierz Tuczyński, właściciel dóbr i Juliusz Opolski, burmistrz ze Zbaraża. Delegatem wybrany p. Kazimierz Tuczyński.

W powiecie Brzozowskim komitet składa się z dziewięciu członków (dwóch księży, trzech właścicieli dóbr, jednego notaryusza, dwóch włościan i jednego mieszczanina). Przewodniczący proboszcz łac. ks. Władysław Dimmel. Delegatem wybrany właściciel dóbr, p. Mieczysław Urbański.

KORESPONDENCYE

Berlin, 21 stycznia.

□ Rozprawy parlamentu niemieckiego o podatku giełdowym nie odpowiedziały oczekiwaniom, jakkolwiek przeciągnęły się do trzeciego dnia i wielka liczba mowców zabierała głos za projektem lub przeciwko niemu. Obrońcy wniosku podnosili głównie argument, że na giełdzie bez pracy i szybko ogromne robią się fortuny i wyprowadzili ztąd wniosek, że giełda w pierwszym rzędzie powinna ponosić publiczne ciężary, podczas kiedy obecnie właściwie nic nie wnosi do skarbu państwa. Przytoczono z obrotu giełdowego ogromne liczby; w Wiedniu wynosił obrót w jednym dniu listopada 1872 roku 500 milionów, w Berlinie w tymże roku 27 milionów, w r. 1881 dziennie $19^1/_2$ mil. a w bieżącym miesiącu wypłacono na giełdzie tutejszej za różnice kursowe 115 milionów. W szerokich warstwach ludu słychać dopominanie się, aby giełdy nie oszczędzano; być może, że gra w tem rolę także pewna zazdrość, nikt przecież w parlamencie nie śmiał twierdzić, że tendencya wniosku konserwatystów jest niesprawiedliwą, a pruski minister finansów pan Scholz oświadczył jako zastępca rządów związkowych, że rządom ta właśnie tendencya jest sympatyczną. Inną jest kwestyą, na które właściwie transakcye giełdowe nowy podatek nałożyć potrzeba i w jakiej wysokości. Wniosek proponuje po 20 feników od każdego tysiąca marek i mówi ogólnie o transakcyach czasowych, lecz wnioskodawca von Wedell-Malchow ograniczył doniosłość wniosku, wymagając, aby podatek nałożono tylko na transakcye noszące w ścisłym języku giełdowym miano *Zeitgeschaefte*, a nie na ugody o rzeczywiste dostarczenie towarów (zboża, wełny, żelaza i t. d.) i papierów, czyli t. z. *Lieferungsgeschaefte*. Przeciwnicy wniosku — o ile chodzi o ludzi związanych z giełdą a zapełniających od trzech dni prawie wyłącznie trybuny przeznaczone dla publiczności — odetchnęli swobodnie, a mowcy liberalni, którzy stawali w obronie giełdy, skorzystali z ustępstwa pana Wedla, aby oświadczyć, że nie ma istotnej różnicy między kupnem za gotówkę a ugodą o późniejszą dostawę towarów, że nie ma różnicy między taką ugodą a transakcyą czasową, a wreszcie, że niepodobna rozróżnić uczciwych i nieuczciwych transakcyj giełdowych.

Obrońcy giełdy obawiali się, że przeciwnicy ich jaskrawe rzucą światło na to, co się dzieje za kulisami giełd. To nie nastąpiło zapewne dlatego, że wnioskodawcy nie zbadali jeszcze tajemnic giełdowych dostatecznie, a obrońcy giełdy nie zdradzili ich oczywiście, przedstawiając wszystko w świetle najkorzystniejszemi i robiąc z giełdy prawie zakład patryotyczny. Dyrektor banku Büsing, członek frakcyi narodowo-liberalnej groził, że giełda berlińska upadnie, skoro się zaprowadzi podatek nowy, podczas kiedy dzisiaj takiej zażywa powagi, iż bez jej woli żadna pożyczka zagraniczna nie może być umieszczoną, nawet w Paryżu i Londynie. Mowca liberalny upatrywał w tem nawet jeden z warunków utrzymania pokoju, lecz w zapale swym zapomniał, że w roku 1870 ta sama giełda mimo patryotyzmu niemieckiego nie chciała ulokować pożyczki pruskiej. Rzeczywiście też w obozie zachowawczym panuje zdanie, że ogromny wpływ giełdy w danym razie może stanowić niebezpieczeństwo publiczne.

Zwracam uwagę, że konserwatywni obrońcy wniosku podczas całej dyskusyi ani wspomnieli o żydach, chociaż żydzi stanowią najmniej 90 prc. tutejszych giełdowiczów. Tutejsza agitacya antisemicka także nie wyzyskała tej sprawy — a pomimo to kilku deputowanych żydów narzekało w swych mowach, że projekt cały jest wynikiem tylko agitacyi antisemickiej.

W imieniu Koła polskiego przemówił poseł dr. Witołd Skarzyński, popierając tendencyę wniosku i wyrażając nadzieję, że niedostatki jego w komisyi będą usunięte. Podobnież przemówił zastępca centrum baron Schorlemer, podczas kiedy Piotr Reichensperger, także członek frakcyi katolickiej a znakomity prawnik, powątpiewał, aby się udało wniosek w takie ująć formy, iżby kraj ztąd miał pożytek; chodzi bowiem o to, aby nie przeciążać interesów uczciwych. Wnioskodawca poseł Wedell wyraził ostatecznie nadzieję, że prawnikom, którzy w komisyi rząd zastępować będą, uda się projekt w należytą ująć formę. Do komisyi wybierze parlament 21 członków.

Rada państwa.

Podajemy mowę JE. pana ministra skarbu dr. **Dunajewskiego**, mianą na czwartkowem posiedzeniu Izby deputowanych Rady Państwa:

Nie myślę trudzić wys. Izby szerokim i rozwlekłym wywodem o projektach podatkowych z okoliczności pierwszego czytania, skoro jak wiadomo, w pierwszem czytaniu — tak przynajmniej regulamin przepisuje — ma się dyskutować tylko zasady, a wedle tegoż regulaminu projekty rządowe i tak przekazywane są komisyi, w której dosyć jest sposobności do trafnego i przedmiotowego omówienia tak obszernych, tak doniosłych w swych skutkach i z pewnością niełatwych zagadnień ustawodawczych. A jednak wobec wywodów pana preopinanta (pos. Plenera) mniemam, iż winienem to wys. Izbie, żebym w ogólności przynajmniej odpowiedział na te ustępy mowy jego, które odrazu po samem wysłuchaniu jej wydają mi się mylnemi i nieprawdziwemi. Taki to już piękny i luby zwyczaj parlamentarnego trybu rzeczy, że sprawy tak oschłe, tak prozaiczne, jak projekty podatkowe, zaprawia się pewną dozą wielkich, a może i dosadnych słów i refleksyami politycznemi, aby je więcej zastosować do smaku nie wiem, czy szanownej mniejszości, czy też większości.

Szanowny preopinant zakończył temi słowy: pojednawcza polityka rządu teraźniejszego poniekąd w tych także projektach wystawiła sobie nowe *testimonium paupertatis*. Otoż mogę go zapewnić, że ani na chwilę nie pomyślałem o tem, żeby projektami temi kogobądź z innym panem pojednać (*Bardzo dobrze! z prawicy*). Jestem też przekonany, że właściwie żaden projekt podatkowy nikomu nie jest przyjemny. Sam nawet minister skarbu nieosobliwszą w tem widzi przyjemność, gdy spełniając obowiązek, wystąpić musi z projektami podatkowemi, i to z takiemi, które, wyznaję to otwarcie, mają przynieść skarbowi większy dochód. Jakiby więc zachodził związek między podatkiem dochodowym, podatkiem rentowym a pojednaniem, tego dociekać pozostawiam już komu innemu; moje zdolności nie sięgają tak daleko.

Szanowny preopinant — jeśli notatki moje są dokładne — zaczął od tego, że właściwie dla tego tylko dziś już zabiera głos, aby, ponieważ szanowna mniejszość tak często i natarczywie domagała się reformy podatków bezpośrednich, nie dać sobie pozoru, jakoby tam (*minister wskazuje na lewicę*) siedział intelektualny sprawca tych projektów, i że to tylko jest flaga, którą osłania się kontrabanda, i dla wypowiedzenia w ogóle takich i podobnych pięknych i uprzejmych uwag, które szanowny preopinant często już wypowiadał prawdopodobnie w poczuciu, że uwagi przedmiotowe nie wystarczają mu na obronę sprawy. Od siebie całkiem prosto, *sine ira et studio* oświadczam: Nigdy w mojem życiu politycznem, a tem mniej na teraźniejszem stanowisku mojem, nie posługiwałem się flagą szanownej mniejszości, a ten towar, jak go nazwał pan preopinant, t. j. projekty niniejsze nie są naturalnie opracowane na podstawie prac szanownej mniejszości, lecz na podstawie akt, znajdujących się w ministerstwie skarbu z uwzględnieniem tego, co o tem mówiono już w wys. Izbie. Wypiera się więc ojcowstwa pan preopinant zupełnie zbytecznie. (*Brawo! z prawicy*).

Cóż mam atoli powiedzieć o rzeczy samej? Właściwie w dyskusyi ogólnikowej wypadałoby mówić tylko o głównej zasadzie każdego projektu, gdy tymczasem, może całkiem słusznie, możnaby na to odpowiedzieć, że szanowny mowca z lewicy nie mógł mówić o zasadach, nie obierając zarazem szczegółów całej reformy w najważniejszych przynajmniej postanowieniach za przedmiot rozprawy. Jest w tem nieco słuszności, ale musielibyśmy dziś już wyprzedzić obrady komisyjne; a z tąd ograniczę się tylko na tej drobnostce, którą w toku wywodów pana preopinanta zanotować sobie zdołałem.

Przedewszystkiem szanowny mowca kładzie nacisk na to, że podatek zarobkowy powinien być stały i że tak też stanowiły projekty dawniejsze. Należałoby sobie tego bardzo życzyć, ale z drugiej strony, mówiąc to, nie trzeba chcieć zarazem udowodnić, że niższe klasy stałym podatkiem najmniej będą pokrzywdzone; zazwyczaj w ten sposób najwięcej są pokrzywdzone, bo żaden urzędnik podatkowy nie może nałożyć na wielkie skomplikowane przedsiębiorstwa wedle stałej taryfy takiego ciężaru, żeby zachodził słuszny stosunek do niższych klas taryfowych. Właśnie dla tego, że chodziło o większe przedsiębiorstwa, dla których nie można ustanowić stałej stopy taryfowej, ustanowiono tylko *minimum*, aby w wymiarze stopy procentowej w taryfie dać władzy sposobność do stosownego nałożenia podatku zarobkowego na wielkie także przedsiębiorstwa przemysłowe. Że w tem nie było celu fiskalnego — chociaż nie wypieram się go bynajmniej, gdzie on jest rzeczywiście — dowodzi obrachunek przybliżony, który przedsięwzięto w administracyi finansowej, a wedle którego z niniejszego podatku zarobkowego w porównaniu z teraźniejszym i z odpowiadającemi mu klasami podatku dochodowego będzie dla państwa strata przeszło trzech milionów. Może zresztą, przyznaję to, tu i owdzie między jedną a drugą normą taryfową da się zaprowadzić większa harmonia; należy to do obrad szczegółowych, a ani ja, ani też, jak mi się zdaje, nikt z rządu teraźniejszego nie uważał go za tak nieomylny, żeby parlament właściwie był zupełnie zbyteczny. (*Bardzo słusznie! z prawicy.*) Mniemam, że co do tych szczegółów spokojne, ale zupełnie objektywne i przedmiotowe obrady powinny dopiero dać wys. Izbie jasny na sprawę pogląd.

Pan poseł z chebskiej Izby handlowej co do drugiej klasy podatku zarobkowego mówił, że jest to pogłówne. O ile zaś mnie wiadomo, pogłówne jest to podatek, którego żąda się od wszystkich bez różnicy, czy kto zarabia, czy nie, i który wedle zasady swej ma być równy dla wszystkich. Otóż, rzuciwszy okiem na tę normę taryfową, łatwo przekonać się, że w drugiej klasie ci, którzy zarabiają mniej niż 300 lub 400 zł., nie będą nic opłacali. Czyż nie zdaje się panu posłowi, że jest w Austryi wiele tysięcy ludzi, którzy o wiele mniej zarabiają? (*Głosy z prawicy: miliony!*) Znam ich osobiście; a jeśli kto 400 lub 300 zł. zarabia, czyż to naprawdę jest ciężar, gdy się żąda odeń 70 ct. rocznie podatku bezpośredniego? Jeśli wys. Izbie zdawać się będzie, że trzeba wyżej sięgnąć, jest to rzecz, o której będzie można pomówić. Jeśliby zaś zwolnienia jeszcze większe być miały, wtedy trzeba będzie obrachować, o ile skarb na tych dalej sięgających zwolnieniach poniósłby w tej kategoryi podatku większą jeszcze stratę i o ile mógłby ją w ogóle ponieść.

Mniemam przeto, że całkiem niepotrzebnie mówiono przy tej sposobności o prądzie politycznym, z którym płynie rząd i większość wys. Izby, a mianowicie większość — przyznaję, a przynajmniej przypuszczam, że była to przestroga w dobrej myśli, gdy pos. Plener przestrzegał większość wys. Izby przed wrażeniem, jakie podatek ten sprawi pod względem socyalnym — większość, mówię, prawdopodobnie nie będzie w kłopocie, jak na to odpowiedzieć. Od siebie odpowiadam panu posłowi tylko, co następuje: Takich skutków pośredniego opodatkowania żeby aż włosy na głowie stawały, takiego wrażenia z niniejszych projektów opodatkowania bezpośredniego, żeby ludność, jak on się wyraża, przyjmowała je z pewną goryczą i zaniepokojeniem, dzięki Bogu niewiele znać. Że atoli przez dni kilka było pewne zaniepokojenie; że wywołano je nawet w tych sferach, które żadną miarą nie mogą gruntownie interpretować ustaw (*bardzo słusznie! z prawicy*); że rozgłaszano wieści, które są wręcz sprzeczne tekstowi projektów (*wielka prawda! z prawicy*): to przyznaję. Ale taki to już los każdego projektu, każdego naprzód zapowiedzianego zamiaru. Przeciw temu rząd nic nie pomoże i większość także nie. Spodziewam się jednak, że w toku dyskusyi, jeśli rzeczywiście będzie przedmiotowa, zaniepokojenia te po większej części ustąpią, z wyjątkiem zaniepokojenia pewnej klasy osób, t. j. tych, którzy dotychczas nie prawnie, ale faktycznie usuwają się od opodatkowania i ztąd obawiają się, że, gdy obie wysokie Izby przyjmą projekty, ustanie może ta faktyczna wolność od podatku. Tak jest, ci muszą być zaniepokojeni, a ja właściwie jestem od tego, żeby ich niepokoić. (*Wesołość na prawicy.*)

Co się tyczy podatku rentowego, pan poseł z chebskiej Izby handlowej powiedział nasamprzód, że jest w pewnym kłopocie, coby o nim powiedzieć, bo go nie rozumie — są to *ipsissima verba* — a potem przecież mówił o nim przez całe pół godziny (*Wesołość na prawicy*). Musi więc bądź co bądź zachodzić jakaś sprzeczność między jednem a drugiem. Nie wierzę też, iżby nie zrozumiał; była to tylko taka *façon de parler*. Prawda, i to nietylko w Austryi — bo my Austryacy jesteśmy ogromni pesymiści — lecz na całym stałym lądzie europejskim zrobicie panowie to spostrzeżenie, że ustawy finansowe właśnie w najnowszych czasach nie odznaczają się osobliwszym zbytkiem jasności. Przyznaję to, ale trzeba być sprawiedliwym, trzeba uwzględnić, że nowsza ekonomia społeczna przedstawia się jako organizm o wiele zawilszy od dawnej, że nie tak łatwo wydawać ustawy o rzeczach finansowych; bo wszystkie objawy życia, które pod ustawę podpadać powinny, chce się też ustawą objąć. Ale pominąwszy to, pos. Plener powiedział, że projekt jest niezrozumiały. Spodziewam się jednak, że, gdyby wśród obrad komisyjnych pokazać się miało, iż zakradło się jakiebądź wątpliwe wyrażenie, komisya poprawi je, a rząd od siebie przyzna, że obrano wyrażenie lepsze. Mniemam atoli, że do zrozumienia ustaw finansowych dwojga rzeczy potrzeba: nietylko inteligencyi, którą każdemu posłowi *a priori* przyznaję, lecz także dobrej woli potrzeba, żeby nie szukać czego innego, jak rzeczywistego zamiaru. (*Brawo! z prawicy*).

Przypomnicie sobie może, panowie, iż zaraz po rozdaniu tych projektów rzeczywiście zapanowało pewne zaniepokojenie i obruszenie w tutejszych sferach przemysłowych i pieniężnych, które posunęło się tak daleko, że mnie osobiście pytano, czy najnowsza renta państwowa rzeczywiście podlegać

---

ca pastuszek zaczął dąć w swoją piszczałkę, kara klacz zbliżała się żując koniczynę od niechcenia i przystawała także, aby nań patrzeć dużemi, zamyślonemi oczyma.

Gdzie trochę dojmowała mu tęsknota, to na pustych stepach Passanitelli gdzie ani krzak nie rośnie, ani drzewko, a w gorących miesiącach ani jeden ptaszek się nie pokaże. Konie gromadziły się razem w kółko z łbami spuszczonemi na dół, a podczas długich dni w porze, kiedy już zboże młócą, wielkie, milczące światło słoneczne spływało zawsze jednakie i zawsze parne przez szesnaście godzin.

Ale gdzie pasza była obfita, konie przebywały chętnie a chłopak zatrudniał się czemkolwiek; robił klatki z łoziny na polne koniki, strugał fajeczki rzeźbione i wyplatał koszyczki z wiklin; z czterech gałęzi umiał zrobić sobie kawałeczek dachu, kiedy zimowy wiatr pędził przez doliny długie pasma kruków, albo kiedy motyle biły skrzydłami w słońcu, które paliło żarem; piekł żołędzie w ogniu z łodyg dzikiego wina i jadł je prawie spalone, przypiekał szerokie kromki chleba, gdy już zaczął porastać pleśnią, gdy bowiem znalazł się zimą w Passanitello, mijało niekiedy piętnaście dni, a nie przyszła z nikąd żywa dusza.

Panicz Alfons pieszczony przez rodziców, zazdrościł swemu przyjacielowi Jeli torby płóciennej, gdzie pastuch miał wszystko, co potrzeba, chleb i cebule, flaszczynę wina, chustę od zimna, zwitek szmat z nićmi i dużemi igłami, blaszaną puszkę z hubką i krzemieniem; zazdrościł mu pysznej klaczy srokatej, z czubem włosienia nad czołem, z złemi oczyma, rozdymającej nozdrza jak niedobry pies, kiedy jej kto chciał dosiadać. Jelemu przeciwnie dawała się dosiadać i drapać po za uszyma, i rada była tej igraszce i zbliżała się do niego nawąchując, aby słuchać tego, co jej chciał powiedzieć. — Daj pokój srokatej; nie jest ona zła, ale cię nie zna, przestrzegał Jeli.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

będzie temu podatkowi rentowemu. Zdumiałem się, bo pytanie to zadał mi człowiek wykształcony, i przeczytałem mu projekt ustawy o podatku rentowym, w którym wyraźnie powiedziano: Wolne od podatku są i t. d., a między innemi renta jednolita, renta w złocie. Na to otrzymałem odpowiedź: „Czytałem w dziennikach, że zaprowadzony będzie powszechny podatek od kuponów". (*Wesołość na prawicy.*) Już to dzienniki czasem, nie zawsze, są bardzo pożyteczne (*wosołość na prawicy*), ale nie trzeba czerpać informacyi z dzienników, chcąc oceniać ustawy. (*Brawo! z prawicy*).

Zanim przystąpię do rzeczy, trzeba mi odpowiedzieć na jedno jeszcze zdanie, w którem pos. Plener powiedział: „Państwo nasze jest ubogie w kapitały, dlatego — taki wniosek logiczny j a z tego wysnuć musiałem — nie trzeba nakładać podatku na procenta od kapitałów, bo w ten sposób pośrednio zachwieje się także kredytem państwa". Stanowczo odpieram to jako zarzut niesprawiedliwy i nieumotywowany. Przedewszystkiem bowiem, przypatrzywszy się dobrze projektowi, znajdziecie w nim, że komukolwiek prawnie zapewniono wolność od podatku, wolność ta zachowana jest także w projekcie. A potem pozwalam sobie wytoczyć tu kwestyę całkiem ogólnikową. Kredyt państwa jest jakoby narażany przez to, że ustawodawstwo wszystkich pociąga do podatku, którzy mają rentę lub w ogóle dochód ulegający opodatkowaniu. Kredyt państwa jest jakoby narażany przez to, że parlament i rząd wszelkich dokładają starań, aby zbliżyć się do upragnionego celu i nie zaciągać długów na bieżące wydatki skarbowe. Zdaje mi się, że wierzyciele państwa, wielkie potęgi finansowe, a te tutaj decydują, są to panowie zbyt mądrzy, by wiedzieć nie mieli, że gdy państwo zaprowdza ład w swoje finanse, jest to o wiele lepsza gwarancya punktualnego spełniania zobowiązań skarbowych, niż najpiękniejsze frazesy. (*Brawo! brawo! z prawicy.*)

Wspomniano, że kapitalista w dobrej wierze kupuje obligacyę i t. p., w dobrej wierze, t j., że nic dotychczas nie płaci od niej podatku — pomijam tu prawne zwolnienia, o których następnie będzie mowa — a teraz nagle nakłada się na nią podatek Ma to być pokrzywdzenie w jego prawie. Z tej zasady, panowie, każdy podatek byłby pokrzywdzeniem w prawach, bo kiedyś tam wszelki podatek miał początek, czy to od gruntu, czy od domu, czy od zarobku. Każdy, kto wtenczas kupował grunta, budował domy, zakładał warstaty, czynił to w dobrej wierze, bo jeszcze nie było podatku. W takim razie wsze lkipodatek byłby niepodobieństwem. Ale muszę też odwrócić to zdanie i zapytać: jakże ten, kto za pieniądze bądź oszczędzone, bądź zarobione, bądź darowane dom stawia lub grunta kupuje, ma opłacać podatek gruntowy lub budynkowy, skoro ten, kto za pianiądze oszczędzone lub darowane kupuje obligacye lub akcye kolejowe (pryorytety), na wieczne czasy miałby być wolny od podatku? Takiej zasady prawnej ja przynajmniej nie pojmuję.

Taki sposób opodatkowywania — mówił pos. Plener — wpłynie na stopę procentową, przez to uciśniony będzie właśnie ten, komu, jak on mówi, większość chce dopomódz (stanowi rolniczemu). Pod tym względem jestem innego zdania. Jestem przekonany o dobrej woli mniejszości, że i ona chce dopomódz rolnikowi i włacicielom domów; jestem przekonany, że pod względem dobrej woli panuje zupełna jednomyślność, tylko nie pod względem sposobów. Podatek wywrze wpływ — mówi pos. Plener — na stopę procentową i ugodzi w dłużnika. Nic łatwiejszego od tej mechaniki, która zamienia się już w rodzaj igraszki: podaż, konkurujący popyt, spadek ceny, zwyżka w cenie; tylko że rzeczywistość często jest wręcz inna. Przypomnijcie sobie, panowie, rok 1868, ustawę, mocą której z renty austryackiej raz na zawsze strącono 16 prct. Raz już i to nie z tego miejsca (nie z ławy ministeryalnej), lecz z tamtego (wskazuje na ławy polskie) wypowiedziałem moje zdanie, że krok ten może był konieczny, ale nie świadczył o mądrości finansowo-politycznej. Kursa renty wówczas na długi czas bardzo spadły, ale proszę popatrzeć dziś na tabele kursowe. Proszę wziąć inny przykład: obligacye indemnizacyjne obłożono podatkiem 5-, 7-, 10-procentowym. Proszę przypatrzeć się dziś kursom ich i porównać z dawniejszemi, gdy obligacye były jeszcze wolne od podatku.

(Dokończenie nastąpi).

Sprawozdanie komisyi prawniczej Izby panów o noweli do ustawy, zawierającej przepisy karne przeciw osobom udaremniającym postępowanie egzekucyjne, zostało już rozdane członkom komisyi. Komisya, która w uchwalonej przez Izbę deputowanych noweli poczyniła pewne zmiany, proponuje następującą stylizacyę:

§. 1. Kto zagrożony egzekucyą w zamiarze bądź całkowitego, bądź częściowego udaremnienia spłaty swojego wierzyciela u szkadza czy to ruchome czy nieruchome przedmioty, niszczy je lub odbiera im wszelką wartość; kto przedmioty stanowiące część składową swego majątku usuwa lub pozbywa; kto przedstawia urojone długi lub także interesa prawne, o ile czynność ta nie zawiera znamion podpadających cięższej karze, gdy wyrządzona takiem postępowaniem szkoda wynosi więcej niż 50 złr., staje się winnym przestępstwa, we wszystkich innych wypadkach przekroczenia.

§. 2. Osoba dopuszczająca się przestępstwa, ma być karaną aresztem od jednego miesiąca do jednego roku, przy obciążających okolicznościach aresztem zaostrzonym od sześciu miesięcy do dwóch lat; przekroczenia mają być karane aresztem do sześciu miesięcy. Wyrok wydany z powodu jednej z karygodnych czynności, przytoczonych w paragrafie 1, pociąga za sobą skutki połączone z zasądzeniem za przekroczenia ustawy o oszustwie.

§. 3) Kto oprócz wypadków przewidzianych w paragrafie 1, usuwa z po za zakresu władzy przedmioty zesekwestrowane przez władze, lub z jej polecenia, dopuszcza się przekroczenia i ma być ukarany aresztem aż do 7 miesięcy.

§. 4) Przepisy drugiego rozdziału paragrafu 183 tracą moc obowiązującą.

§. 5) Przy przekroczeniach przytoczonych w niniejszej ustawie prowadzą śledztwo i wydają wyrok sądy powiatowe.

§. 6) Powyższe postanowienia mają być zastosowane tylko o tyle do tych także czynności, które zostały spełnione przed wejściem w życie niniejszej ustawy, o ile takowe według dotychczasowych ustaw podlegałyby surowej karze.

§. 7) Wykonanie tej ustawy porucza się ministrowi sprawiedliwości.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Prasa o manifeście Napoleona).

Cała prasa francuska ciągle jeszcze zajęta manifestem ks. Napoleona. *Rappel* oceniając doniosłość aktu, pisze między innemi: „Niedorzeczny zamach ks. Napoleona nastręczy tylko sposobności do obdarzenia nas pewną specyalną ustawą. W ten sposób oceni opinia najtrafniej akt spadkobiercy dynastyi grudniowej. Zatrważa natomiast umysły daleko silniej pewien ruch agitacyjny, który lubo mniej znany ogółowi, niezawodnie istnieje. Twierdzą, że książęta orleańscy agitują żywo, że przedmiotem ofert nader uprzejmych z ich strony są liczni oficerowie w armii, i że nakoniec ma być faktem, iż minister wojny widział się zmuszonym wzbronić oficerom częstych wycieczek do Chantilly, rezydencyi ks. Aumale".

P. John Lemoinne, znany publicysta francuski, pisze w *J. d. Déb.* o manifeście: „Niechętnie wyrażamy nasze przekonanie, ale zdaje się nam, że republika i republikanie stracili krew zimną. Zamiast ulegać rozdrażnieniu z powodu wydrukowanej na żółtym lub czerwonym papierze odezwy, niemającej większego znaczenia nad artykuł dziennikarski, zamiast politykować na oślep, jakby nie wiedziano gdzie właściwe wyjście, zamiast proponować rozmaite środki wyjątkowe, których opinia publiczna nie żąda i nie zaaprobuje, zrobionoby daleko lepiej, gdyby zbadano gruntownie obecny stan naszego prawodawstwa, i jeżeli tego okaże się potrzeba, zabrano się do poprawienia obowiązujących ustaw. Wytoczono już śledztwo sądowe. Było to może zupełnie zbyteczną rzeczą, i wielu podzieli zapatrywanie, iż rząd mógł poprostu postąpić, jak to niegdyś uczynił p. Thiers przeciw tej samej osobie. Książęta, którzy chcą mieć zapewnioną opiekę praw jako zwyczajni obywatele, muszą także jako zwykli obywatele zastosować się do tych praw. Gdzież to bowiem i kiedy istniał jaki legalnie ustanowiony rząd, któryby znosił zamachy, obrazy i obelgi, na jakie republika wystawiona jest codziennie? Codziennie, o każdej godzinie, w prasie i na zgromadzeniach publicznych słyszymy jawnie wygłaszane zamiary obalenia legalnego i konstytucyjnego rządu. Prosimy tylko odczytać sprawozdanie z ostatniego posiedzenia Izby. Jeden z deputowanych proklamuje królestwo a inny oświadcza, że bunt przeciw republice nie jest buntem przeciw państwu Gdzież istnieje kraj, zapytujemy, choćby najwolniejszy, w którymby ścierpiano podobne wycieczki przeciw konstytucyi? To pewna, że rojaliści i imperyaliści, którzy bronili nieograniczonej wolności prasy i ogłoszeń na murach ulic, którzy zachęcali do tego naiwnych republikanów, ażeby głosowali za ustawą rewolucyjną, wiedzieli dobrze co czynią. Kuli oni broń do własnego użytku w tym zamiarze, ażeby tę samą broń zgruchotać w ręku innych". W końcu, podobnie jak p Ribot w *Union Democratique*, wzywa i p. John Lemoinne republikę, ażeby baczniejszą zwracała uwagę na swoją godność i nie uchwalała środków wyjątkowych w uniesieniu i gniewie, ale stworzyła takie prawa, któreby republice dodały siły i musiały być szanowane przez wszystkich obywateli.

„Nie skazujmy nikogo na wygnanie — woła Edmund About w *Siecle* — Rząd spełnił swój obowiązek aresztując księcia Napoleona. Izba zrobiła także, co do niej należało, bo przyjęła porządek dzienny, który wyraża dla rządu zaufanie, dodaje mu otuchy i siły." W dalszym ciągu roztrząsa sytuacyę obecną i mniema: „Książęta orleańscy, zapewne że nie święci, i odkąd im Zgromadzenie narodowe w r. 1871 pozwoliło powrócić do ojczyzny, odwdzięczyli się tylko ruchem agitacyjnym przeciw republice, więc dobrze jest nie ufać im, ale mimo to nie ma potrzeby odnawiać prawa przeciw podejrzanym. Należy czuwać nad ich postępowaniem i czynić to samo z młodymi Bonapartami. Dopóki jednak żyć będą we Francyi jako spokojni obywatele, trzeba ich traktować jako takich. Uchwalmy prawa przeciw pretendentom, poskramiajmy karygodne wichrzenia, zawieśmy grozę nad ambicyami, ale pozostawmy w pokoju niewinnych."

Republique Franc. zestawiwszy cały regestr grzechów Bonapartych, Chamborda i Orleanów, zapytuje, czy w istocie nie wypada przeciw nim występować chyba wtedy, gdyby wichrzenia ich okazały się szkodliwewemi. „Byłoby to — mówi organ Gambettystów — wielce komicznem, gdyby tylko nie szło o losy Francyi. Wszakże i Ludwik Bonaparte nie naruszył konstytucyi, nie dopuścił się żadnej zbrodni aż do chwili, w której zdławił republikę. Na kwadrans przedtem nie przewidywano zamachu, o kwadrans później było już wszystko załatwione, a on sam wyższy nad wszelkie śledztwa."

(Anglia i Watykan).

Z powodu enuncyacyj angielskiej *Morning Post* i ożywionych na nowo nadziei Watykanu w skutek misyi p. Erringtona, że może przyjść do zerwania pomiędzy Włochami a mocarstwami europejskiemi, poświęca tej kwestyi *Diritto* ciekawy artykuł. *Diritto* zapewnia na czele, że ani ze strony Anglii, ani żadnego innego mocarstwa nie może Watykan mieć nadziei uprawnionej co do podjęcia akcyi, którąby spowodowała zatarg polityczny. Organ p. Manciniego twierdzi, że aluzye zrobione przez Leona XIII podczas przyjęcia rzymskich sfer klerykalnych o bliskim tryumfie Kuryi były uzasadnione, ale odnosiły się jedynie do powodzenia rokowań Kuryi z Niemcami i Rossyą w sprawach religijnych.

„Tryumf — pisze dalej *Diritto*, w duchu zapewne nie papieża, ale pewnych sfer Watykanu może tu być pojmowany jako reakcya wewnątrz kraju lub wojna Włoch z jakiem innem mocarstwem, na szczęście jednak nadzieje tego rodzaju są bezpodstawne, gdy polityczne zjednoczenie półwyspu posiada wszelkie warunki trwałości. Nie sądzimy zresztą, żeby prawo mocarstw komunikowania się z Kuryą w sprawach religijnych za pośrednictwem specyalnych reprezentantów mogło w istocie budzić w Watykanie nieusprawiedliwione nadzieje. Nie podzielamy zatem ani ubolewania *Morning Post*, wywołanego misyą p. Erringtona, ani obaw z powodu zmian w Egipcie, któreby mogły zawikłać Włochy w jaki zatarg. Nie przypuszczamy także, żeby półurzędowy agent rządu angielskiego mógł z kardynałem Jacobinim rokować o poruszenie kwestyi władzy papieskiej na którejkolwiek z przewidywanych konferencyj, a tembardziej londyńskiej. Jesteśmy natomiast głęboko przekonani, że p. Errington wkrótce sam uzna, jak niekorzystne mogą być dla wewnętrznego położenia Anglii warunki podyktowane przez Watykan, jeżeli oczywiście p. Gladstone myśli szczerze wytrwać w uległości okazywanej dotychczas".

KRONIKA

† **Józef Schabenbeck**, c. k. emerytowany radca dworu, członek wydziału lwowskiej kasy oszczędności, kawaler orderu Żelaznej Korony, po krótkich cierpieniach zakończył życie w naszem mieście w niedzielę, licząc lat 77. Pogrzeb z domu pod l. 58 przy ulicy Halickiej odbędzie się dziś o godzinie 3 po południu.

† **Leon Kaszubiński**, c. k. radca dworu i nadradca skarbowy w krajowej dyrekcyi skarbu, umarł wczoraj po południu w 58 roku życia.

(—) **Odczyty dla kobiet.** Z powodu zajęcia sali ratuszowej w skutek wyborów do Rady miejskiej, odłożono następne odczyty na później. Termin podany będzie do publicznej wiadomości w swoim czasie.

(—) **Posiedzenie** towarzystwa przyrodników imienia Kopernika odbędzie się dziś, we wtorek, o godzinie 6 wieczorem na uniwersytecie, w sali XV (2 piętro). Porządek dzienny: 1. B. Radziszewski. Synteza zasad oxalinowych. 2. A. Witkowski. Użycie spektroskopu dla meteorologii. 3. Luźne komunikacye naukowe.

(—) **Bale maskowe.** Na dochód funduszu pomnika Adama Mickiewicza i konserwatoryum muzycznego we Lwowie odbędą się w teatrze i w przyległej sali koncertowej dnia 1 i 5 lutego roku b. dwa bale maskowe jedyne w tym karnawale. Komitet przeznaczył trzecią część dochodu na rzecz Czytelni akademickiej a dołoży wszelkich starań, aby powabnym i urozmaiconym programem nadać obu balom maskowym cechę świetną i oryginalną.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu F. F. z sieni domu beczkę soli. — Złożono w policyi srebrny zegarek o dwu kopertach. — Przyaresztowano Michała Kisila za kradzież gęsi, Jana Tyluka zaś za kradzież kieszonkową.

*** **Koło młocarni** konnej pochwyciło parobka dworskiego w Dźwiniaczce, w powiecie borszczowskim, Wacława Hirula, który poczynał sobie nieostrożnie, smarując je, i ciężko go uszkodziło. Śledztwo sądowe jest w toku.

*** **W skutek zmarznięcia** utracił w ostatnich dniach życie 11-letni chłopiec Onyszko Szewczyk z Brusna nowego, w powiecie cieszanowskim i włościanin z Gondek, w powiecie jasielskim, Łukasz Kotulek.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Laszkach dolnych, w Bóbreckiem, emerytowany dyrektor lwowskiej c. k. szkoły wzorowej gr. k., Filemon Jurkiewicz, ozdobiony złotym krzyżem zasługi, członek instytutu stauropigiańskiego, Narodnego Domu i halicko-ruskiej „Matycy“, przeżywszy lat 86; w Brunświku profesor modelowania i sztuki bronzowniczej Jerzy Howaldt, jeden z najznakomitszych w tym zawodzie artystów niemieckich, w 81 roku życia; w Interlaken dziekan szwajcarskiej redy narodowej Seller, przeżywszy lat 75.

— **Sara Bernhardt** i małżonek jej p. Damala oświadczają w dziennikach paryskich, iż wnieśli do sądu skargę przeciw redakcyi dziennika *Indep. Fr.*, który pierwszy doniósł o wrzekomej ich separacyi. Małżonkowie Damala dodają do tego oświadczenie, iż pożycie ich jest jak najszczęśliwsze.

— **Katastrofa w Berdyczowie.** W środę po południu miał się odbyć pogrzeb samych kości zwęglonych, które umieszczone zostały w trzech trumnach, a mogły należeć przynajmniej do 100 osób, taka bowiem liczba jest zaginionych, więc spalonych do szczętu na środku areny cyrkowej. We wtorek chowano zwłoki, a raczej szczątki zwłok czterech oficerów i kapelmistrza wojskowego. Cała orkiestra pułkowa, w liczbie 18 ludzi (to jest ci, którzy grywali w cyrku), zginęła w płomieniach. Z powodu strasznej rozpaczy po stracie drogich osób, oraz silnego wrażenia, jak również złego powietrza, jakie powstało od tej hekatomby ludzkiej, zdrowotność od niedzieli bardzo szwankuje. W poniedziałek miało umrzeć 38 osób; niezwykły i straszny procent śmiertelności. Szpitale i domy prywatne, oprócz rannych z katastrofy, przepełnione są chorymi. Jakiś lekarz powracający do Brześcia opowiadał, że miał trzy pacyentki z niższej klasy ludności, które dostały pomięszania zmysłów, a było z czego. Jednej spalił się mąż i dwóch synów, drugiej rodzice i brat, trzeciej wreszcie matka i dwie siostry. Śledztwo w sprawie katastrofy potrwa zapewne jeszcze bardzo długo, urządzono bowiem osobną kancelaryę, w której pracuje kilkunastu urzędników sądowych, a niezależnie od nich władza administracyjna i żandarmi prowadzą badania na swoją rękę. Podobno ogółem 15 osób zostanie pociągniętych w charakterze oskarżonych o pośrednie przyczynienie się do wywołania katastrofy.

— **O dwóch nowych katastrofach** doniosły wczorajsze nasze depesze. Na południowej kolei Spokojnego oceanu rozbił się pociąg pospieszny dążący z San Francisco, a u wyspy Borkum, należącej do archipelagu fryzyjskiego, zatonął wielki parowiec pasażerski hamburskiego przedsiębiorstwa żeglugi zaatlantyckiej *Cimbria*, skutkiem kolizyi z pewnym angielskim parowcem. Rozmiary ostatniego zwłaszcza nieszczęścia są niezwyczajne. Dokładnie dotychczas nie jest wprawdzie oznaczona liczba ofiar, zachodzi wszakże uzasadniona obawa, iż setki ludzi znalazły grób w morzu, gdyż z całej osady, liczącej około 500 głów, od piątku rana do niedzieli przybyło do portu Cuxhaven, odległego co prawda przynajmniej 33 mil geograficznych od miejsca katastrofy, zaledwie 39 rozbitków w jednej łodzi, o losie reszty zaś nie miano żadnej pewności. Sześć parowców wysłano natychmiast z rzeczonego portu dla dalszych poszukiwań; dajże Boże, aby się im powiodło ocalić więcej jeszcze nieszczęśliwych, którzy jeżeli nawet w pierwszej chwili uszli zagłady, to w wątłych łodziach wystawieni byli na całą srogość zimowej burzy na morzu. Notujemy tu jeszcze ten szczegół, iż *Cimbria* dniem przed katastrofą, której powodem była panująca na morzu mgła, z tego samego powodu po wypłynięciu z przystani hamburskiej osiadła była na mieliznie pod Glückstadtem, została jednak przy pomocy innego okrętu uspławnioną. — O katastrofie kolejowej pod Los Angelos w Kalifornii późniejsze depesze z Nowego Jorku donoszą: Spaliły się dwa wagony sypialne i trzy inne wagony. Podróżni, którzy się znajdowali w tych wagonach, byli tak ści-

śnięci szczątkami rozbitych ścian, że spalili się w oczach tych, którzy ocaleli, gdyż nie było można udzielić im pomocy. Znaleziono dotychczas 17 spalonych zwłok ludzkich. Były gubernator Kalifornii, Downey, doznał ciężkiego uszkodzenia, a jego żona utraciła życie.

— **Szereg zjawisk** obserwowano w ostatnich dniach na południu monarchii. W Trawniku dnia 18 b. m. około północy czuć się dało trzęsienie ziemi, które trwało przeszło cztery sekundy i któremu towarzyszył donośny łoskot podziemny. Pod Tryestem w ten sam dzień rano srożył się gwałtowny wicher *bora*. W Alpach ponownie obserwowano przy 9-stopniowym mrozie i lekkiej śnieżnicy błyskania powietrzne.

— **Zrabowanie poczty.** Pod Rumą w Kroacyi ponownie przed kilku dniami zbójcy napadli na wóz pocztowy, zamordowali pocztyliona i konwojującego żołnierza i zrabowali przesyłki. Późniejsza depesza z Zagrzebia donosi, że rabusiów schwytano w Sabaczu.

— **Po przedstawieniu** w prywatnym teatrze przy ulicy Funduklejowskiej w Kijowie zeszłego czwartku zapalił się sufit sali teatralnej. Pożar wkrótce ugaszono w obecności gubernatora.

— **O wielkiej upadłości** donoszą dzienniki rossyjskie. W Tule zbankrutował trudniący się handlem książę Dymitr Oboleński. Długi jego wynoszą półtrzecia miliona rubli, majątek zaś zaledwie 15 tysięcy. Książę został aresztowany.

— **O pożarze w Chersonie** donoszą depesze z Petersburga, że spaliła się cała część miasta, a straty dochodzą 200.000 rubli. Podczas ratowania zginęło trzech strażaków pożarnych.

— **Sprawca defraudacyi** sumy 300 tysięcy rubli, kasyer Melnickij w Moskwie, już się przyznał do winy. Kiedy do więzienia jego przybył sędzia śledczy z policyą i pokazał mu gazetę, w której wydrukowane było zeznanie syna jego Borysa, struchlał i po chwili rzekł: „A więc prawda, wszystko co syn mój powiedział jest prawdą, ale teraz już żadnego zeznania odemnie nie usłyszycie." Jako powód kradzieży Melnickij wymienił opłakany stan swego majątku i niemożność pokrycia już dawniej dokonanych defraudacyj, które prędzej czy później musiałyby były wyjść na jaw.

— **W fabryce prochu** w Minden pod Amsterdamem w sobotę nastąpił z niewiadomej dotąd przyczyny wybuch. Około 40 osób zostało zabitych lub uszkodzonych. Według późniejszych depesz eksplozya ponawiała się trzykrotnie. Dachy na wielu domach zostały zerwane. Podczas katastrofy niewielu stosunkowo robotników było w fabryce. Zamek Minden mało ucierpiał, lecz w mieście domy zostały tak nadwerężone, że mieszkańcy musieli się z nich wyprowadzić. W samym Amsterdamie na wschodniem przedmieściu popękały szyby, mimo 3-milowej odległości od miejsca wybuchu.

— **Osobliwszą operacyę** wykonał niedawno jeden z lekarzy w Bremie na pewnym chorym, który od dłuższego czasu uskarżał się na ból w nosie, połączony z zatkaniem tegoż. Po bliższem zbadaniu chorego organu lekarz poznał, że pacyentowi w kości nosowej wyrósł ząb, który też z łatwością wyjął. Ząb ten, według *Deut. med. W.*, z której czerpiemy tę wiadomość, był uformowany zupełnie prawidłowo.

— **Łączność z ludźmi księżyca.** Zmarły niedawno adwokat peszteński, August Kan, pozostawił węgierskiej akademii umiejętności dwieście dukatów z przeznaczeniem tej sumy na premię konkursową za rozwiązanie, względnie najlepsze, problemu porozumiewania się mieszkańców ziemi z ludźmi księżyca. W testamencie jest na szczęście zastrzeżenie, iż w razie, jeżeliby premia w pewnym oznaczonym czasie nikomu nie mogła być przyznaną, suma owa stanie się własnością akademii, której będzie wolno obrócić ją na inne cele naukowe.

— **O ruchu przejezdnych w Paryżu** municypium tamtejsze od Nowego roku ogłasza biuletyny tygodniowe. Wynika z nich, że w czasie od 5 do 11 b. m., na który przypadał pogrzeb Gambetty, przybyło do Paryża 32.692 podróżnych, w tej liczbie 2.809 cudzoziemców; opuściło zaś w tym czasie stolicę Francyi 32.318 osób.

— **W dziedzinie aeronautyki,** świetnego zdaniem dzienników petersburskich wynalazku dokonał oficer marynarki rossyjskiej p. Dobrotworski. Skonstruował on formalny okręt pływający w powietrzu przy pomocy dwóch balonów, które dowolnie można zmniejszać, zwiększać i wypełniać gazem. Okręt jest śrubowy; umieszczona z tyłu śruba obraca się również z dowolną szybkością, zazwyczaj ogromną, w rodzaju młynka. W ruch wprawia ją przyrząd z kotłem parowym, który jednak tak jest urządzony, że wyklucza wszelkie niebezpieczeństwo eksplozyi. Urządzenie to jest tajemnicą wynalazcy. Model wykonany przez p. Dobrotworskiego w Kronsztadzie odbywa dotąd próby na miejscu i wprawiał ma w podziw rzeczoznawców, gdyż wszelkie ewolucye wykonywa ze swobodą i łatwością, o jakich dotąd w aeronautyce nie zamarzono nawet. W tych dniach model ten ma być przywieziony do Petersburga i jeżeli istotnie okaże się praktycznym p. Dobrotworski przystąpi bezzwłocznie do budowy okrętu powietrznego dużych rozmiarów, którego przeznaczeniem będzie wytrzymać podróż do bieguna północnego.

— **W pięknej Italii** zdarzyło się w pierwszym kwartale upłynionego roku (według *Italie*) 38 wypadków zatrucia, 167 dzieciobójstwa, 637 skrytobójstwa i 1090 pospolitych morderstw; dalej 423 wypadków uszkodzenia ciała, które skończyły się śmiercią skaleczonych, 23.159 ciężkiego i lekkiego skaleczenia, 619 wypadków fałszerstwa banknotów, 120 rabunku połączonego ze zbrojnym napadem, 8 uprowadzenia, 100 ekstorsyi, 26.858 kradzieży, 2.600 oszustwa i 1.638 wypadków podpalenia. W porównaniu z odpowiednim kwartałem poprzedniego roku liczba morderstw zmniejszyła się o 100; skaleczeń o 4.092, a rabunków o 300.

GOSPODARSTWO I HANDEL

‡ Targ lwowski. (Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej za czas od 30 grudn. do 6 stycznia.) Wszystkie ceny za 100 kilogramów. Pszenica 7.60 do 8·45 zł. Żyto 5·10 do 5·50 zł. Jęczmień 6·40 do 6·60 zł. Owies 5·05 do 5·30 zł. Hreczka 6·45 do 6·95 zł. Kukurudza zeszłoroczna 6·— do 6·50 zł. Kukurudza nowa 5·25 do 5·75 zł. Proso 6·50 do 7·50 zł. Jagły —·— do —·— zł. Groch do gotowania 7·— do 10·50 zł. Groch pastewny 5·— do 6·— zł. Soczewica 15·— do 18·— zł. Fasola 8·— do 14.50 zł. Bobik 6·— do 6 25 zł. Wyka 5· do 6·— zł. Koniczyna najprzedniejsza 25·— do 75·— zł. przednia .— zł., średnia —·— do —·— zł., pośledniа —.— do —·— zł. Tymotka 30·— do 32 — zł. Anyż rossyjski 26·— do 27·— zł. Anyż płaski 25·— do 28·— zł. Kminek 21·— do 23 — zł. Rzepak zimowy 14·— do 15·— zł. Rzepak letni 12·75 do 13·— zł. Rzepik zimowy 13·50 do 14·— zł. Rzepik letni 12 75 do 13·— zł. Lnianka 10·50 do 11·— zł. Nasienie lniane 9·50 do 10·— zł. Nasienie konopne 10 25 do 10 50 zł. Chmiel 240·— do 370· zł. Nafta zwykła 19·— do 20·— zł., salonowa 23·— do 24·— zł. Spirytus 10.000 litrostop. 29·— do 29·25 zł.

Wiedeń, 23go stycznia. (*Telegram Gazety Lwowskiej.*) Na wczorajszy targ bydła rzeźnego przypędzono ogółem 3.513 sztuk wołów, między temi 634 galicyjskich, 2.140 węgierskich, 739 niemieckich. Ogólny przypęd był o 426 sztuk większy, niż zeszłego tygodnia. Przebieg targu był ospały, ceny spadły o 2 zł. 50 ct. Nie wszystko sprzedano. Płacono za woły galicyjskie po 52 do 56 zł., wyjątkowo po 57 zł., za woły węgierskie 50—57·50 zł., towar najlepszy po 58 do 61 zł., za niemieckie po 50 do 60 zł., krowy po 50 do 56 zł., za buhaje po 47—52 zł. od 100 kilo martwej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych Rady państwa odbyć się ma pierwsze czytanie socyalno-politycznego wniosku zjednoczonej lewicy, pierwsze zaś czytanie wniosku dep. Mattuscha o zaprowadzeniu samoistnych Izb przemysłowych znajdzie się dopiero na porządku dziennym piątkowego posiedzenia.

Komisye i kluby parlamentarne rozwijają zdwojoną czynność, pragnąc w krótkim czasie przygotować jak najwięcej materyału dla pełnych obrad i porozumieć się w kwestych wymagających bądź wyjaśnienia, bądź kompromisu. O niedzielnem zebraniu komitetu wykonawczego prawicy nie podają dzisiejsze dzienniki wiedeńskie nic nad to, co już doniósł telegram wczorajszy. *Fremdenblatt* dowiaduje się tylko, że prawica postanowiła przejść do porządku dziennego nad wnioskiem Wurmbrandta głównie ze względu na Polaków i Czechów, „którzy dali wyraźnie do zrozumienia, że nie zgodziliby się pod żadnym warunkiem na proklamowanie języka niemieckiego językiem państwowym". Dzisiaj zresztą zbierze się komisya językowa dla przedyskutowania wniosku Wurmbrandta, przyczem stronnictwa zaznaczą wyraźnie swoje stanowisko.

Pozawczoraj odbyło posiedzenie Koło polskie, na którem p. dr. Grocholski przedłożył znany już memoryał Ślązaków. Dyskusyę nad tym przedmiotem odroczono na później, gdyż Koło zebrało się tym razem głównie dla zamianowania kandydatów do komisyi, której ma być przekazaną ustawa akcyjna. Wybór padł na pp. Gniewosza, Hausnera, Kozłowskiego, Krasickiego i Raczyńskiego.

Przedmiotem ożywionej dyskusyi między frakcyami prawicy jest nowela do ustawy o szkołach ludowych. Według informacyi dzienników wiedeńskich, deputowani polscy pragną stanowczo utrzymać zupełną autonomię szkół w Galicyi. Wydelegowany przez Koło polskie do traktowania w tej sprawie z pojedynczemi frakcyami dr. E. Czerkawski miał oświadczyć, że kwestyę szkół ludowych należy pozostawić kompetencyi właściwych krajów.

Wczoraj wieczorem miał przybyć do Wiednia w powrocie z Palermo do Petersburga p. Giers, rossyjski minister spraw zagranicznych. *P. Lloyd*, uprzedzając przyjazd dyplomaty rossyjskiego do stolicy austryackiej, zapewnia stanowczo, że p. Giersa nie sprowadza do Wiednia żadna misya polityczna. *Presse*, która jest tego samego zdania, oświadcza, że wszelkie pogłoski i kombinacye, jakie mogłyby powstać z powodu pobytu p. Giersa we Wiedniu, muszą upaść wobec faktu, iż austryacko-niemieckie przymierze jest ciągle podstawą polityki Niemiec i Austryi, i że w ramach tego przymierza nietylko Niemcy, lecz i Austrya pragnie utrzymania dobrych stosunków z Rossyą.

Do szczegółów ugody Rossyi z Watykanem dodaje organ papieski *Osservatore Romano* jeszcze następujące:

„Od pewnego czasu niektóre dzienniki włoskie i zagraniczne wyrażają się o układach zawartych w ostatnim czasie między Stolicą św. a rządem rossyjskim, jak gdyby układy te mogły być szkodliwe kościołowi kat. w Polsce, a szczególnie wzniecają podejrzenie, jakoby Stolica św. zezwoliła na wprowadzenie języka rossyjskiego do t. z. nabożeństwa dodatkowego.

„Nie potrzeba mówić, że Stolica św czuwa zawsze nad prawdziwemi interesami kościoła w granicach najróżnorodniejszemi okolicznościami czasu i miejsca dozwolonych. Możemy nadto zapewnić, że w ostatnich układach Stolicy św. z rządem rossyjskim nie ma żadnej mowy o użyciu języka rossyjskiego w wyż wspomnionem nabożeństwie, że zatem względem tego punktu nie zostanie wprowadzona żadna nowość".

W przededniu uroczystości zapowiedzianych z okazyi obchodu srebrnego wesela cesarzewiczostwa niemieckich dwór pruski został okryty żałobą. Jak już wiadomo z wczorajszej depeszy zmarł przedwczoraj w Berlinie ks. Karol, brat cesarza niemieckiego a ojciec wsławionego w ostatniej kampanii francuskiej ks. Fryderyka Karola, dowódzcy kawaleryi. Zmarły, trzeci syn króla Fryderyka Wilhelma III, urodził się d. 29 czerwca 1801 r.; był marszałkiem polnym, szefem artyleryi i właścicielem 8 pułku dragonów austryackich. Książę Karol niebrał nigdy wybitniejszego udziału ani w wypadkach politycznych, ani wojskowych, chociaż we wszystkich kampaniach znajdował się zawsze przy boku swojego królewskiego brata.

Według *Wiadomości Dworskich* Najd. Arcyksiążę Rudolf przybędzie do Berlina d. 24 b. m. z rana i zamieszka w zamku królewskim. Książę Walii spodziewany jest dzisiaj. W imieniu prezydenta rzeczypospolitej francuskiej złoży życzenia cesarzewiczostwu niemieckim z powodu obchodu srebrnego wesela generał Pittié.

Parlament niemiecki znaczną większością głosów przekazał wniosek Wedela o opodatkowaniu giełdy komisyi z 21 członków.

W komisyi budżetowej oświadczył onegdaj minister wojny, że pułkownik sztabu generalnego Boie został wysłany do Królewca ze względów wyłącznie wojskowych niemających nic wspólnego z urzędem zagranicznym.

Pol. Corr. donosi o następujących zmianach, jakie mają zajść w dyplomatycznej reprezentacyi Rossyi na dworach niemieckich: Poselstwa w Monachium i Karlsruhe będą zniesione, a dotychczasowi posłowie rossyjscy w tych miastach, hrabia Osten-Sacken i p. Koloszin, powołani zostaną do Petersburga do ministerstwa spraw zagranicznych. Reprezentantem Rossyi na dworach bawarskim i badeńskim będzie p. Stahl, poseł w Stuttgardzie. Poselstwa w Hamburgu i Hessen-Darmstadt będą także zniesione. Były minister-rezydent w Darmstadzie w tym samym charakterze przeniesionym zostanie do Weimaru, a baron Mengden, były poseł w Hamburgu, będzie ministrem-rezydentem w Dreznie.

W Paryżu umysły wzburzone manifestem Napoleońskim snują najpotworniejsze domysły o spiskach i zamachach stanu. Trudno to wszystko przyjmować za dobrą monetę i pytanie zresztą, czy opinia publiczna na prawdę zajmuje się niemi tak żywo jak prasa, szczególniej organy radykalne. Ogół społeczeństwa francuskiego ochłonął już prawdopodobnie, ale prasa chce wyzyskać sposobność i posuwa się do sensacyjnych kombinacyj. *Voltaire* widzi gniazdo prawdziwego sprzysiężenia w Chantilly. Widzi gotowe pułki na pierwsze skinienie do zamachu i woła z emfazą: „Twoi konsulowie republiko, czuwaj!" Toż samo pismo podaje wersyę, że książę Hieronim wysyłał posłał do Cannes do generała Canroberta, który jednak odmówił udziału, dając za odpowiedź, że jest za stary i polityką się nie zajmuje. *Lanterne* poświęca uwagę wyłącznie rzekomym spiskom monarchicznym, legitymistów i Orleanów, nie czyniąc już wzmianki o Napoleonie. Dziennik ten wydrukował cały regestr interpelacyj do rządu, w których zapytuje naprzykład: „Czy prawda to, że generał Charette, który ma adjutantów w pp. d'Aubigny, de Champeaux, St. Quentin, Baudry d'Asson, przygotował 32 legionów u zachodnich wybrzeży Francyi, że legiony te nazywają się *Alliance Catholique*? Czy prawda to, że sprzysiężeni tego związku, których kasy znajdować się mają w Londynie, posiadają dwanaście milionów? Czy prawda, że rekrutują ludzi podczas uczt i na polowaniach" i t. p.

St. James Gazette podała z Berlina dość oryginalną depeszę telegraficzną, która się prawdopodobnie doczeka sprostowania. Berliński ten telegram mówi: „Usiłowania generała Ignatiewa, żeby mu powierzono stanowisko gubernatora generalnego w Królestwie Polskiem, wywołały tu w Berlinie obawy, gdyż uważają to prawie za rzecz pewną, że instalacya Ignatiewa w Warszawie byłaby zapowiedzią rozdwojenia zupełnego pomiędzy Rossyą a Niemcami".

Rada City londyńskiej na wniosek sir Johna Bennetta powzięła następującą uchwałę: „Rada City wyraża narodowi francuskiemu z powodu wielkiej straty poniesionej przez śmierć męża stanu Leona Gambetty, swoje współubolewanie". Kopię tej rezolucyi doręczono p. Tissot posłowi francuskiemu w Londynie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 23 stycznia. *Wiener Ztg.* ogłasza pismo odręczne Najj. Pana do ministra-prezydenta z poleceniem, aby namiestnikowi Widmannowi wyraził szczególne uznanie cesarskie za pełną poświęcenia i skutki działalność przy usunięciu niebezpieczeństw podczas ostatnich wylewów w Tyrolu.

Wiedeń, 23 stycznia. *Pol. Corr.* donosi, że minister Giers i ks. Łabanow zaproszeni zostali na obiad dworski 24 b. m.

Przyjazd Giersa do Wiednia spóźnił się cokolwiek. Na jego powitanie przybyli posłowie rossyjscy z Bukaresztu i Monachium.

Pol. Corr. donosi, że grecki rząd pisemnie zapewnił austryacko-węgierskiego posła, iż jakkolwiek między monarchią austryacko-węgierską a Grecyą nie istnieje traktat oparty na zasadzie najdalszych uwzględnień, to jednak ustawą zaprowadzony dodatek do cła dyferencyalnego nie dotknie towarów austryacko-węgierskich.

Wiedeń, 23 stycznia. Po śp. księciu pruskim Karolu żałoba dworska noszona będzie od 23 do 31 b. m. włącznie.

Wiedeń, 23 stycznia. Komisya budżetowa załatwiła rozdziały budżetu o cle, podatku konsumcyjnym, opłacie od sprzedaży wódki, soli i mennicy. W toku dyskusyi minister dr. Dunajewski oświadczył, że rokowania z Węgrami o reformę podatku od wódki trwają dalej. Przyjęto rezolucyę p. Hausnera, wzywającą rząd, aby porozumiał się z Węgrami w sprawie zniżenia ceny soli i wyrobu soli bydlęcej.

Niebauer skonstatował, że rząd od r. 1879 nie zakupił srebra.

Wiedeń, 23 stycznia. Komisya językowa odrzuciła wniosek Wurmbrandta. Po oświadczeniu p. ministra-prezydenta, że deklaracyę swoją z 2 kwietnia 1881 utrzymuje w całej pełni, uchwaliła komisya postawić w Izbie wniosek przejścia do porządku dziennego i wybrała referentem dr. Madeyskiego.

Budapeszt, 23 stycznia. Po jednogłośnem przyjęciu wniosku komisyi w sprawie petycyi kleru parafialnego, rozpoczęła się w Izbie rozprawa nad petycyą okręgu wyborczego Tapolcza o zniesienie emancypacyi żydów. Sprawozdawca podnosił, że w państwie pierwszorzędnem nie powinno się zachwiewać pewnych zasad — a do takich nietykalnych zasad należy równouprawnienie wszystkich obywateli. Istoczy w mowie przepełnionej wycieczkami przeciw żydom wnosi, aby petycyę odesłano do rządu z poleceniem wygotowania projektu rewizyi ustawy emancypacyjnej. Rozprawy odroczono do jutrzejszego posiedzenia, które na wniosek Tiszy trwać będzie tak długo, aż dopóki kwestya ta nie zostanie załatwioną.

Hamburg, 23 stycznia. Parowiec *Hansa* powrócił do Cuxhaven a retman, który mu towarzyszył do Borkum, opowiada, że tułów okrętu *Cimbria* stoi prosto w wodzie i widać zeń część masztów. O ocaleniu dalszych pasażerów lub o odszukaniu zaginionych łodzi nic dotąd nie wiadomo.

Hamburg, 23 stycznia. Wczoraj po południu przybyło tutaj 16 podróżnych parowca *Cimbria*, uratowanych przez parowiec *Diamant*. Nie mają oni słów pochwały dla komendanta i załogi *Cimbrii*, która czyniła rozpaczliwe wysilenia dla niesienia ratunku podróżnym Opowiadają oni dalej, że na pokładzie parowca *Sułtan* słyszano niezawodnie rozpaczliwe krzyki i wołania walczących ze śmiercią pasażerów tonącego okrętu, *Sułtan* jednak popłynął dalej.

Hamburg, 23 stycznia. (*Tel. pr.*) Z 500 osób, które się znajdowały na pokładzie parowca *Cimbria*, uszło z życiem zaledwie 56 pasażerów, a ci ciężko oskarżają komendantów parowca *Sułtan* z powodu, że nie starali się nieść potrzebnego ratunku załodze zatopionego okrętu.

Petersburg, 23 stycznia. (*Tel. pryw.*) Z Archangielska donoszą, że pewien oficer straży celnej denuncyonował własną żonę o spiski rewolucyjne. Komisya, która skutkiem tej denuncyacyi przybyła dla odbycia rewizyi, znalazła żonę pomienionego oficera bez życia. Ponieważ przekonano się, że nie zaszedł tutaj wypadek samobójstwa, uwięziono oficera, który też wkrótce przyznał się do zbrodni.

Paryż, 23 stycznia. Cesarzowa Eugenia przybyła wczoraj wieczór do Paryża.

Obiega pogłoska, że senat ukonstytuował się jako najwyższy trybunał dla sprawy ks. Napoleona.

Prawica, radykalna frakcya, lewica i najskrajniejsza lewica są zdecydowane uchylić projekt ustawy przeciw pretendentom.

Union republicaine jest skłonna do transakcyi.

Bonapartyści postanowili, że po wypuszczeniu na wolność lub wydaleniu ks. Napoleona, trzej z nich złożą mandaty, aby książę mógł kandydaturę swoją postawić.

Paryż, 23go stycznia. Cuneo interpelował rząd, dlaczego pozdzierano odezwy ks. Napoleona i oskarża sąd o naruszenie ustawy prasowej z r. 1881. Minister sprawiedliwości odpowiedział, że sąd, urzędujący z pełną niezawisłością, skwalifikował czyn ks. Napoleona jako zbrodnię, która podlega ustawie karnej a nie prasowej. Izba przyjęła proste przejście do porządku dziennego 400 głosami przeciw 88.

Londyn 23 stycznia. (*Tel. pr.*) Z zeznań uwięzionego Farrella i innych okoliczności przekonano się o istnieniu od dawna organizacyi feniańskiej, która wzięła sobie za zadanie mordowanie urzędników i sędziów angielskich. Tajny ten związek posiada organizacyę na wzór ligi krajowej. Ściślejszy jej komitet ma polecenie wykonywania wyroków śmierci. Farrel poczynił szczegółowe zeznania i przyznał się, że brał udział w zamordowaniu Fieldsa. Rząd nie wątpi, że powiedzie się mu teraz ująć wszystkich morderców, przedewszystkiem zaś skrytobójców podsekretarza stanu Bourkego i wicekróla Irlandyi.

Wiedeń, 23 stycznia. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych dep. Winterholler złożył przyrzeczenie w ręce prezydenta, poczem dep. Jacques wniósł o zmianę postępowania karnego w tym duchu aby prezydenci sądów przysięgłych dając pogląd na przebieg sprawy ograniczali się jedynie na pouczaniu przysięgłych pod względem prawnym. Przy zatwierdzeniu protokołu z poprzedniego posiedzenia dep. Plener zapytywał się p. ministra Dunajewskiego jakie znaczenie ma wyraz „kontrabanda“ którego użył w piątkowem swojem przemówieniu. P. minister oświadczył, że nie miał bynajmniej zamiaru odzewania się ubliżająco o chebskiej Izbie handlowej. Znaczenie słów jego odnosi się jedynie do stosunku deputowanych i ich wyborców zdarza się bowiem często że przemówienia posłów mijają bez wywołania pożądanego odgłosu.

Po tem wyjaśnieniu p. ministra Izba zatwierdziła protokół.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 22 stycznia 1883, godzina 1 min. 40. Losy kredytowe 171·—, Węg. akcye kredyt. 273·75, Akcye anglo-austr. 114·90, Akcye banku Union 110·80, Akcye kolei Karola Ludwika 293·50, Akcye kolei północnej 271·25, Akcye kolei południowej 133·25, Akcye kolei Alföld. 166·50. Akcye kolei Elżbiety 209·25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 166·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 158·—, Wiedeńskie losy 122·25. Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 94·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 97·25, Losy regulacyi Cisy 108·70, Losy tureckie 24·—, Węgierska renta 118·35, Akcye banku związkowego 105·—, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·— Akcye kolei państwowe —.—, Rubel papierowy 1·17½, Węgierskie losy 114·—, Marka niemiecka —.—, Usposobienie silne.

Wiedeń, 22 stycznia 1883, godzina 5 min. 30. Akcye kredytowe 277·80, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. 291·25. Południowa —·—, Renta papierowa 77·17, Galicyjskie listy zastawne 100·90, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 99·75. Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·53½, Rubel pap. —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 23 stycznia 1883, godzina 10, min. 40. Akcye kredytowe 277·20 Anglo-Austr. 114·25, Unionbank 110·10, Kolej Karola Ludw. 29[illegible]·50, Południowa 131·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1850 —·—, Napoleondor 9·53½. Rubel papierowy 1·17¾ Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z d. 22 stycznia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10·— do 11·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 liter procent 31·25 do 31·50 zł. Buda-Peszt: Przenica 100 kilogr. (na wiosnę) 9.62 do 9·65 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·—. do 13·50 zł. Berlin: Pszenica żółta (maj—czerwiec) 182·— m, żyto —·— m., spiritus 51·90, olej rzepakowy 69·50 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 57·75 fr., olej rzepakowy 87·25 fr.. spiritus —·— fr. Wrocław: Pszenica —·— żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**

Pociągi kolejowe

Odchodzą ze Lwowa.

(podług zegaru lwowskiego).

Do Krakowa: o godz. 10 min 50 przepółnocą pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 53 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 9 po południu pociąg mięszany.

Do Stanisławowa: na **Stryj,** rano o godz. 7 min 5 pociąg mięszany; wieczór o godz. 5 min. 45 pociąg omnibusowy.

Do Podwołoczysk: z dworca w Podzamczu, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 52 po południu i o godz. 11 min. 1 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 10 po południu i o godz. 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca, o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min 30 po południu i o godz. 10 min. 33 wieczór pociąg mięszany.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie.)

z dnia 23 stycznia 1883 o godzinie 7 rano.

Barometr 735.1mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy — 4.6°C. Psychrometr wilgotny — 5·1°C. Prężność pary 2.8mm. Wilgoć 88%. Zachmurzenie 10. Wiatr NE4. Ozon 9.

Temperatura powietrza — 3·7°R.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 761.9mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.)

$\varphi = 49^0 50'$ $\lambda = 41^0 41'$ w. $= 340^m.5$

22 stycznia 1883.	2^h	9^h	19^h
Stan barometru w milimetr.	$725_{,8}$	$728_{,15}$	$730_{,5}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$-2_{,3}$	$-3_{,5}$	$-4_{,9}$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$-3_{,0}$	$-4_{,2}$	$-5_{,2}$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$3_{,3}$	$2_{,9}$	$2_{,9}$
Wilgotność powietrza względna w %.	85	85	93
Stan nieba.	10	10	10
Kierunek wiatru.	nnw.	nnw.	n.
Moc wiatru.	5	6	6
Ilość opadu mierzona o 2^h $6_{,7}$mm. śnieg.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. — $1_{,8}$.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9 h — $4_{,0}$.			

Uwaga. φ oznacza szerokość geograficzną, λ długość geograficzną, biorąc południk, oddalony o 20° na zachód od Obserwatoryum Narodowego w Paryżu, jako pierwszy, *w.* oznacza wysokość nad normalnym znakiem morskim w Pola. Spostrzeżenia robią się o godzinie 2giej po południu, 9tej wieczór, i 7mej z rana, a odpowiadają czasom 2h., 9h., i 19h. Barometr zawsze jest zredukowany do temperatury 0°. Termometr suchy wyznacza zarazem temperaturę powietrza. Prężność pary w powietrzu odpowiada ciśnieniu słupka rtęciowego w milimetrach, równoważącego tę prężność Wilgotność względna wynosi 100 %, jeżeli powietrze jest nasycone parą przy pewnej temperaturze i pewnym stanie barometru. Najwyższa i najniższa temperatura, jaka była w czasie od 9tej wieczór jednego dnia do 9tej wieczór drugiego, odczytuje się o godz. 9tej wieczór drugiego dnia.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 22 stycznia 1883.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k. (bez kupona)	2[illegible]1	50	304	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	165	—	168	
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	2[illegible]8	—	303	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250	—	255	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a. (bez kupona bieżącego)	98	10	99	10
„ „ „ 4 pr. w. a.	89	50	91	—
„ „ „ 5 pr. okresowe	98	10	99	10
Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los 41½ l.	86	50	88	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	100	7[illegible]	101	70
„ „ „ 5 pr. w. a.	97	—	98	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100	20	101	20
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	101	—	103	—
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	94		96	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr, los. w 15 lat	—	—	—	—
4 Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	97	25	98	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	100	-	101	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	—	102	75
5. Losy miasta Krakowa	18	—	20	—
„ Stanisławowa	25	—	27	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	55	5	65
Dukat cesarski	5	58	5	68
Napoleondor	9	47	9	57
Półimperyał	9	74	9	86
Rubel rossyjski srebrny	1	53	1	63
„ „ papierowy	1	16¼	1	18¼
100 marek niemieckich	58	40	59	20
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 19 stycznia 1883

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	77.25	77.40
luty-sierpień	77.25	77.40
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	77.70	77.85
kwiecień-październik	77.70	77.85
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4pr.	119.—	119.50
„ „ 1860 po 500 zł.w.a. 5 pr.	130.60	130.90
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	138.50	139.—
„ „ 1864 po 100 zł.	168.—	169.—
„ „ 1864 po 50 zł.	167.[illegible]0	168.50
Renty Com. po 42 lir austr.	39.—	40.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	146.50	147.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 188[illegible] 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	92.25	92.40
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	96.10	96.25
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.—	107.—
Bukowiny	96.75	97.25
Galicyi	97.50	97.90
Niższej Austryi	105.—	106.50
Siedmiogrodu	98.—	98.50
Węgier	97.50	98.50
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120	115.—	115.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	280.—	28[illegible].30
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	850.—	860.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	829.—	831.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	588.—	589.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	209.25	209.75
Kol. Preszow-Tarn. (w. e.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 złr. m. k.	2712.—	2717.—
Kol Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	293 25	293.75
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr	166.50	167.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	323.—	323.50
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	135.—	135.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	157.—	157.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	96.50	97.—
„ „ „ „ premiowe po 3%.	99.—	99.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	101.50	102.50
„ „ „ w 20 l. 7pr.	105.50	106.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	90.—	91.—
„ „ „ „ po 5 proct.	98.25	98.50
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	98.25	98.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	100.90	101.30
Gal. Zakł. kred. włość. po 6 proc	— —	101.50
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.40	100.65
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101.	101.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	93.50	94.50
Tow. kol żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	92.25	93.—
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	105.25	105.75
„ „ po 100 zł. w. a.	10[illegible].—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	99.50	99.80
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	93.25	93.50
z r. 1867	98.50	99.—
z r. 1868	94.50	95.—
z r. 1872	—.—	94.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	91.50	92.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	170.75	171.25
Clarego po 40 zł. m. k.	37.75	38.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	108.25	108.75
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.50	20.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.50	18.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23 50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	38.50	39.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	36.50	37.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	20 50
Salma po 40 zł. m. k.	51.—	53.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	47.50	48.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	26.—	26.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.—	127.50
„ „ po 50. zł. w. a.	—.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	27.75	28.25
Windischgratza po 20 zł. m. k.	37.25	37.75
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.85	120.25
Paryż za 100 fr.	47.55.—	47.60.—

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.66.—	5.68.—
„ pełnej wagi	5.64.—	5.66.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.52.—	9.53.—
Rossyjski imperyał	9.78.—	9.80 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 22 stycznia 1883

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	77	30
„ „ „ w srebrze	77	70
Renta w złocie	95	90
5% austr. renta marcowa	92	15
Akcye banku wiedeńskiego	829	—
„ „ kredytowego	280	—
Londyn	119	95
Srebro	—	—
Napoleondor	9	52
Dukat cesarski men.	5	65
100 marek niemieckich	58	80

Konkursa.

L. 1242. (451 1—3)

Konkurs

na posady: a) jednego, ewentualnie więcej konduktorów pocztowych w prowizorycznym charakterze z poborami rocznej płacy 400 zł. 25 pr. dodatku czynnej służby, ryczałtu na ekwipowanie 50 zł. i dodatku na mieszkanie 50 zł. za kaucyą 400 zł.

b) jednego, ewentualnie kilku listonoszów i woźnych pocztowych w prowizorycznym charakterze z rocznemi poborami płacy 350 zł. z 25 pr. dodatkiem czynnej służby, dodatkiem służbowym 50 zł. i ubiorem służbowym, za kaucyą 300 zł. względnie 200 zł.

Podania należy wnieść do czterech tygodni w c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów, dnia 18 stycznia 1883.

L. 2282. (475 1—3)

W celu obsadzenia dwóch posad woźnych przy galicyjskich c. k. urzędach cłowych z płacą roczną 300 zł. dodatkiem czynnej służby 75 zł., rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę mają swe należycie ostemplowane prośby w ciągu sześciu tygodni wnieść do c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie i w tychże udowodnić, iż władają językami krajowemi w mowie i piśmie, są silni i zdrowi i posiadają w ogóle potrzebne własności do piastowania posady woźnego.

Podoficerowie zaopatrzeni w certyfikat, według ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 dz. p. p. Nr. 60, będą przed wszystkimi innymi kompetentami uwzględnieni.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu

Lwów, dnia 16 stycznia 1883.

L. 430|pr. (456 1—3)

Przy sądzie obwodowym w Nowym Sączu opróżnioną została posada dozorcy więźniów z roczną płacą 300 zł. dodatkiem aktywalnym 75 zł. i umundurowaniem.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych opróżnić się mogącą posadę dozorcy więźniów, w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone, wnosić należy w czterech tygodniach od 26 stycznia 1883 do prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Prezydyum sądu wyższego

Kraków, 16 stycznia 1883.

L. 31. R. S. O. (492 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie:

I. Lisko 4 klasowa mięszana, starszego nauczyciela lub nauczycielki z płacą 450 zł.

II. Haczów 2 klasowa, kierującego, nauczyciela z płacą 450 zł. wolnem mieszkaniem i ogrodem.

III. Przy szkołach etatowych z płacą 350 zł. i wolnem pomieszkaniem: 1. Humniska, 2. Dylągowa.

Podania należycie dokumentowane, z wykazem całej poprzedniej służby, należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy najpóźniej do końca lutego 1883 do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Sanoku

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

W Sanoku, dnia 6 stycznia 1883.

L. 594|pr. (488 1—3)

Posada c. k. sędziego powiatowego w Uhnowie w razie przeniesienia przy innym sądzie powiatowym w Galicyi wschodniej VIII klasy rangi, ze systemizowanemi należytościami jest do obsadzenia.

Ubiegający się wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej do 15 lutego 1883 do Prezydyum c. k. sądu krajowego we Lwowie

Lwów, 21 stycznia 1883.

L. 75. (391 2—3)

Celem obsadzenia posady drugiego sługi szkolnego przy c. k. gimnazyum im. Franciszka Józefa we Lwowie, rozpisuje się niniejszem konkurs do końca lutego 1883.

Z posadą tą, do której obowiązków należą także wszelkie czynności zwykłych stróżów domowych połączona jest roczna płaca 250 zł., z dodatkiem aktywalnym w kwocie 62 zł. 50 ct. a. w. i wedle okoliczności wolne pomieszkanie w zabudowaniu szkolnem

Ubiegający się o tę posadę winni udowodnić znajomość języka polskiego w słowie i piśmie, tudzież fizyczne uzdolnienie potrzebne do pełnienia obowiązków, i wniość swe podania zaopatrzone w dokumenta wykazujące wiek i stan kompetenta w terminie wyżej wskazanym do c. k. krajowej Rady szkolnej na ręce Dyrekcyi c. k. gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie, a to jeżeli kandydat zostaje w służbie publicznej za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (Dz. p. p. Nr. 60) mają pierwszeństwo przy obsadzeniu powyższej posady wysłużeni podoficerowie c. k. armii, zaopatrzeni certyfikatem kwalifikacyjnym a dopiero w braku tychże mogliby ewentualnie być uwzględnieni ukwalifikowani kompetenci stanu cywilnego

Gdyby posada ta rzeczywistemu słudze innej szkoły średniej nadaną została, opróżnione w ten sposób miejsce obsadzone będzie z pomiędzy zgłaszających się o wyżej wymienioną posadę.

Lwów, dnia 8 stycznia 1883 r.

Z c. k. krajowej rady szkolnej.

Licytacye.

L. 11032. (455 1—3)

Podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 23 lutego 1883, dnia 30 marca 1883 i dnia 4 maja 1883, każdym razem o 11tej godzinie rano odbędzie się w sądzie licytacya dwóch kawałków gruntu z realności pod l. k. 309 w Starzawie położonych Fedka Czajko własnych, na zaspokojenie pretensyi Mikołaja Podolczyk w kwocie 15 złr. 85 ct. z pn. z dołożeniem, że na pierwszych dwóch terminach realność wyżej lub za cenę szacunkową przy trzecim terminie zaś za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 60 złr.

Zakład 6 złr. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania wraz z warunkami licytacyi przejrzeć można w kancelaryi sądu

Dla niewiadomych wierzycieli kuratorem ustanawia się p. Iwana Sidorko w Starzawie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Mościska, dnia 28 grudnia 1882.

L. 7063. (425 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że na zaspokojenie 160 złr. w. a z pn. odbędzie się dnia 7 lutego 1883 i dnia 8 marca 1883 zawsze o godzinie 10 rano w zabudowaniu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 46 w Prusieku położonej wykazem hipotecznym l. 103 objętej, wedle karty własności dłużnika Michała Paszkiewicza własnej, tudzież realności pod l. k. 112 w Prusieku położonej, wykazem hipotecznym l. 63 objętej, wedle karty własności dłużnika Jana Kuźmy (Michałów) własnej

Cena wywołania wynosi 750 złr. i 1000 złr. w. a.

Wadyum 75 złr. i 100 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Ludwik Swierczyński.

Bliższe warunki do przejrzenia w tutejszym sądzie.

Sanok, dnia 30 listopada 1882.

L. 3783. (424 1—3)

W dniach 7 lutego 1883, 21 lutego 1883 i 7 marca 1883, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk 214 subrep. 129 w Podbużu położonej dłużnika Wasyla Pańczaka własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włośc. na zaspokojenie sumy 150 złr. w. a z pn. każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 300 złr.

Wadyum wynosi 10 prc. takowej.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Podbuż, dnia 7 grudnia 1882.

L. 5484. (440 1—3)

C. k. sąd powiatowy przeprowadzi w dniach 5 lutego i 3 marca 1883, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjną sprzedaż realności pod nr. 6/34 i 15/73 w Chrząstowie, ciała tabularnego niestanowiącej, nieobjętej masy spadkowej Jędrzeja Rokoszaka i Magdaleny Rokoszakowej własnej, na zaspokojenie pretensyi Szyji Sterna 120 złr. a w. z pn

Cena szacunkowa 920 złr.

Wadyum 92 złr.

Termin do warunków ułatwiających sprzedaż wyznaczony 12 marca 1883 o 10 rano.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Brandt w Mielcu.

Protokoły opisania, oszacowania realności i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w sądzie.

Mielec, dnia 3 listopada 1882.

L. 3260. (395 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Glinianach podaje do powszechnej wiadomości, że dla ściągnięcia sumy 121 złr. i czternastu rat pożyczkowych po 18 złr. z przynależnościami ze strony Zakładu kredytowego włościańskiego przeciwko Janowi i Wasylowi Szulkom wywalczonych egzekucyjna sprzedaż realności dłużników w Glinianach pod l. d. 111 na piątej części położonej, na 559 złr. oszacowanej, ciała hipotecznego niestanowiącej, w kancelaryi tego c. k. sądu dnia 9 lutego, dnia 9 marca i dnia 13 kwietnia 1883, o 11 godzinie przed południem odbędzie się.

C. k. sąd powiatowy.

Gliniany, 26 lipca 1882.

Z. 9989 (423 1—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte in Delatyn wird hiemit bekannt gemacht, daß über Ansuchen des Selig Stemger zur Hereinbringung der wider Iwan Marczuk ersiegten Forderung von 68 fl. ö. W. s. N. G. die exekutive Feilbitung der dem Schuldner Iwan Marczuk gehörigen, keinen Tabularkörper bildenden in Dora Z. 22 gelegenen Realität in Flächenmaße von beiläufig $2^1/_2$ Joch in drei Terminen am 15 Februar, 15 März und 12 April 1883, jedesmal um 10 Uhr VM. mit dem Beifügen hiergerichts abgehalten werden wird, daß diese Realität bei zwei ersten Terminen nur um oder über und beim dritten Termin auch unter dem Schätzungspreise hintangegeben wird

Der Ausrufspreis beträgt 105 fl., und das Vadium 10 fl. 50 kr. ö. W.

Die näheren Lizitationsbedingnisse sind in der hirgerichtlichen Registratur einzusehen

K. k. Bezirksgericht

Delatyn, 23 Dezember 1882.

Z. 3005 (249 1—3)

Von Seiten des k. k. städt del Bezirksgerichtes in Tarnopol wird hiemit bekannt gegeben, daß zur Hereinbringung der Forderung des Moses Margulies pr. 380 fl ö. W. die executive Feilbietung der laut Grundbuchseinlage Nr. 361 der Katastralgemeinde Zagrobela dem Pinkas Landau eigenthümlich gehörigen Parzellen in Zagrobela nur am einen Termine 16 Februar 1883, um 9 Uhr Vormittags im hg Gerichtsgebäude stattfinden werden. Als Ausrufspreis gilt der Schätzungswert pr. 515 fl. Wadium beträgt 10% hievon.

Der Ersteher wird verpflichtet seine alle auf dem Gute haftenden Schulden bis zur Höhe des Kaufpreises zu übernehmen wenn Glaubiger ihr Geld vor den allenfalls vorhergesehenen Aufkundigung nicht annehmen wollten.

Die näheren Bedingungen können in der hg. Registratur eingesehen werden.

Tarnopol, 25 Oktober 1882.

L. 18675. (434 2—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Maurycego Gradera w kwocie 50 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia: 26 stycznia, dnia 15 lutego i dnia 6 marca 1883, o 10 godz. rano, w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużniczki Emilii Bergerowej własnej, nietabularnej w Knihininie pod l. k. 111 położonej, która przy trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej 550 zł. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 55 zł.

Stanisławów, 14 listopada 1882.

L. 5980. (384 3—3)

W sprawie kasy sierocej w Wieliczce przeciw Löblowi Josefsthalowi o zapłacenie 1640 zł. z pn odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności pod Nr. 59 i realności pod Nr. 60 w Hłaśnie położonych w terminach dnia 20 lutego, 27 marca i 20 kwietnia 1883 r. o godz. 10 rano każdym razem. Cenę wywołania stanowi kwota 2074 zł. $88^1/_2$ ct. w. a. Zakład wynosi 207 zł 48 ct. Resztę warunków przejrzeć można w tut sąd. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Wieliczka, dnia 31 grudnia 1882.

L. 2231. (382 2—3)

C. k. Skawiński sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Tomasza Jodłowskiego w kwocie 27 zł. 85 ct. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 12 lutego, i 12 marca 1883, o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. 510 w Skawinie Karola Jodłowskiego własnej.

Cena wywołania 65 zł. Wadyum 6 zł. 50 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w t. s. registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin na 15 marca 1883, o godzinie 10 rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych nie wiadomych jest c. k. notaryusz Teodor Pareński z substytucyą Stanisława Drozdziewicza w Skawinie.

Skawina, 23 listopada 1882.

L. 5823. (381 2—3)

W dniu 26 lutego 1883, o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym budynku sądowym jako na trzecim terminie licytacyjnym publiczna sprzedaż realności pod Nr 37 w Zaborzu położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej Stanisława Noworyty własnej a to nawet poniżej ceny szacunkowej przy zachowaniu z resztą warunków stronom tut. sąd. rezolucyą z 2 września 1881 l. 2658 do wiadomości udzielonych.

Cena szacunkowa i wywoławcza 5?5 zł. w. a. Wadyum 57 zł. w a.

Kuratorem wierzycieli p. Niemczewski c. k. Notaryusz w Oświęcimie.

Protokół opisania i oszacowania i resztę warunków przejrzeć można w registraturze

C. k. sąd powiatowy

Oświęcim, 5 listopada 1882.

L. 13355. (254 2—3)

W tutejszym c. k. sądzie powiatowym w Stryju odbędzie się dnia 15 lutego 1883, dnia 15 marca 1883 i dnia 19 kwietnia 1883 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności pod n. k 74 na Podzamczu w Stryju położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Michała Osieckiego własnej z wyjątkiem parceli pod l. k. 128 i domu na tejże parceli wybudowanego na rzecz Abrahama Reicha pto 60 złr. a. w. z pn.

Cena wywołania 338 złr. 40 ct.

Zakład 35 złr, w. a.

Bliższe warunki można przejrzeć w tusądowej registrasurze.

Stryj, dnia 20 grudnia 1882

L. 4192. (380 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Markusa Apisdorfa w kwocie 104 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa relicytacya realności Nr. 116 w Jaworowie położonej nietabularnej Mechla H. Zieglera a właściwie tegoż prawonabywcy Mojżesza i Mariem Strassberg własnej na terminie dnia 5 lutego 1883 o 9 godz. rano na którym realność ta i niżej ceny wywołania 1050 złr. w. a. w ogóle za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną będzie

Wadyum 105 zł.

Dalsze warunki w tusądowej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy

Jaworów, 6 października 1882.

L 17843. (248 2—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności banku zaliczkowego w Stanisławowie w kwocie 5000 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 6go lutego 1883 o 10 rano, w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Józefa Barty własnej, nietabularnej w Pobereżu pod l. k. 71, 105 położonej, która przy tym terminie i niżej ceny szacunkowej 1500 zł. w. a. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 150 zł.

Stanisławów 3 listopada 1882.

L 7398. (348 3—3)

W dniach 26 stycznia 1883, 23 lutego 1883 i 30 marca 1883, zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Haliczu przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod nr. konsk. 33 stary, 90 nowy, w Łanach położonej, dłużnika Danyła Capara własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 137 złr. 27 ct. w a. z pn.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 550 złr. w. a.

Wadyum wynosi 55 złr. w a.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Halicz, dnia 6 grudnia 1882.

L. 2204. (46 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości, że w sprawie Eisika Drukmana przeciw spadkobiercom Jakóba Jwanickiego pto 55 złr. w. a. z pn. na dniach 12 lutego 1883, 12 marca 1883 i 13 kwietnia 1883 w sądzie, każdym razem o godzinie 10tej przed południem odbędzie się publiczna sprzedaż realności miejskiej Jakowa Iwanickiego własnej, ciała tabularnego niestanowiącej pod l. 205 w Demyczu powiatu politycznego Śniatyn, położonej na 223 złr. w. a oszacowanej, a to w pierwszych dwóch terminach najmniej za cenę szacunkową, na trzecim także niżej ceny.

Akt opisania, oszacowania i dalsze warunki licytacyi są w registraturze do przejrzenia

Wadyum wynosi 23 złr. w. a.

Zabłotów, dnia 31 marca 1882.

L. 24.248. (7816 2—3)

Księgi gruntowe.

C. k. sąd krajowy wyższy podaje niniejszem do wiadomości, że projektów nowych ksiąg gruntowych według ustawy z dnia 20 marca 1874 l. 29 Dzien. ust. kraj. wygotowany dla następujących posiadłości tabularnych i gminnych od dnia 1 grudnia 1882 za nową księgę gruntową ma być uważany.

I Dla majętności tabularnych:

Liczba porządkowa	Majętność tabularna	położona w gminie katastralnej	w okręgu c. k. sądu powiatowego
1	Liski	Liski	Bełz
2	Dłużniow	Dłużniow z miejsc. Winniki	
3	Winniki		
4	Kościaszyn	Kościaszyn	
5	Lipsko I z Wolą	Wola wielka i Lipsko	
6	Dębina także Icków ogród i Wola wielka	Wola wielka	
7	Lipsko II z Wolą wielką		
8	Lipsko IV		
9	Jędrzejówka		
10	Krupiec część		
11	Jędrzejówka część ad Lipsko I	Lipsko	Cieszanów
12	Podgranica	Torki z miejsc.	Mosty wielkie
13	Kornie	Kupicz wola	Rawa
		Kornie	Uhnow
14	Torki	i Zielona machnow ska	
15	Zboiska ad Torki	Zboiska	Sokal
16	Kłusów	Kłusów	
17	Szarpańce	Szarpańce	
18	Woronów	Woronow	Uhnów
19	Prowała	Prowała	
20	Fuyna	Fuyna	Żółkiew
21	Iwanowce	Iwanowce	
22	Ispas z lasami Czartasy i Jedlina	Ispas i Korniez	m. del. Kołomyja
23	Ispas	Ispas	
24	Setna	Setna	
25	Żurawiczki małe	Żurawiczki małe	Jarosław
26	Bóbrka	Bobrka	
27	Miejsce	Miejsce	Krosno
28	Stroniowice	Stroniowice	
29	Hruszatyce lub Hrusiatycze	Hruszatyce lub Hruszatycze	Niżankowice
30	Rokszyce	Rokszyce	
31	Mielnów	Mielnów	m. del. Przemyśl
32	Kruhel mały	Kruhel mały	
33	Wola krecowska	Wola krecowska	Sanok
34	Tuligłowy (ad Komarno) z miejscow. Jasionów	Tuligłowy z miejsc. Jasionów	Komarno
35	Rabczyce (ad Opary)	Rabczyce	Medenice
36	Dołobów (ad Rudki)	Dołobów	Rudki
37	Michalewice	Michalewice	
38	Uherce wieniawskie (hołowaczowe)	Uherce wieniawskie	
39	Kościelniki (ad Łaszki zawiązane)	Kościelniki	
40	Austerya w Kościelnikach	Kościelniki	Rudki
41	Wańkowice	Wańkowice	dtto
42	Romanówka (ad Koropusz)	Romanówka	
43	Woszczańce	Woszczańce	
44	Brzegi	Brzegi	m. del. Sambor
45	Koniów		
46	Koniów część		
47	Bronisławówka	Koniów	Starasól
48	Dołhe	Dołhe	Stryj
49	Hanusowce	Hanusowce z miejsc.	miej deleg. Stanisławowie
50	Jastrzębiec	Jastrzębiec	
51	Dolina (ad Tłumacz)	Dolina ad Tłuma z	Tłumacz
52	Skała		
53	Skała stara	Skała	Borszczów
54	Budzanów	Budzanów	Budzanów
55	Kossów		Czortków i Budzanów
56	Dobrowola	Kossow i Budzanów	
57	Kluwińce	Kluwińce i Budzanów	Kopyczyńce i Budzanów
58	Sokołów	Sokołów z Chatkami	Wiśniowczyk
59	Chatki		
60	Starebrody	Starebrody z miejsc. Kowiczyzna i Smólno	
61	Nowitczyzna	Starebrody i Nowitczyzna	
62	Suchodoły z miejscow. Gaje suchodolskie	Suchodoły z miejsc. Gaje suchodolskie i Ponikowica mała	Brody
63	Hołoskowice	Hołoskowice, Ponikowica mała Smólno i Raznów	Brody Olesko
64	Ponikowica mała	Ponikowica mała z miejsc. Hłuszyn Gaje. Hołoskowice i Kołpin	Brody
65	Janówka		
66	Dworce	Dworce	Brzeżany
67	Olesko	Olesko z miejsc. Cyków, Wołujki, Sewerynka i Cegielnia	Olesko
68	Adamówka		
69	Wołujki bełzeckie		
70	Czyszki	Czyszki i miejscow. Sewerynka w gminie katastral. Olesko	
71	Dubryniów	Dubryniów	Rohatyn
72	Gontowa	Gontowa	Załośce
73	Zabin	Zabin	Zborów
74	Pleśniany	Pleśniany	
75	Cecowa	Cecowa	
76	Nowosiółki zachalczyne	Nowosiółki zachalczyne	
77	Podlipce I część	Płuhów z miejscow. Kazimierówka i Bronisławówka i Złoczów	miej. del. Złoczów
78	Łuka	Łuka, Złoczów i Strutyn	
79	Łuka z częścią Zazule	Łuka i Złoczów	

II. Dla posiadłości w gminach katastralnych:

1. Liski
2) Dłużniów z miejscowością Winniki
3) Kościaszyn, podlegającej c. k. sądowi powiatowemu w Bełzie.
4) Kornie, podlegającej c.k. sądowi powiatowemu w Rawie.
5) Torki z miejscow. Zboiska
6) Kłusów
7) Szarpańce, podlegających c. k sądowi powiatowemu w Sokalu.
8) Woronów, podlegającej c. k. sądowi powiatowemu w Uhnowie.
9) Prowała
10) Fuyna, podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Żółkwi.
11) Iwanowce
12) Ispas, podlegających c. k. sądowi powiatowemu m. del. w Kołomyi.
13) Setna
14) Żurawiczki małe, podlegających c. k sądowi powiatowemu w Jarosławiu.
15) Bóbrka
16) Miejsce, podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Krośnie
17) Stroniowice
18) Hryszatyce lub Hrusiatycze, podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Niżankowicach
19) Rokszyce
20) Mielnów
21) Kruchel mały, podlegających c k. sądowi powiatowemu w m. del w Przemyślu.
22) Wola krecowska, podlegającej c. k sądowi powiatowemu w Sanoku.
23) Tuligłowy z miejscow. Jasionów podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Komarnie.
24) Rabczyce, podlegającej c. k. sądowi powiatowemu w Medenicach.
25) Michalewice
26) Uherce wieniawskie, podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Rudkach.
27) Kościelniki
28) Wańkowice
29) Romanówka
30) Woszczańce, podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Rudkach.
31) Brzegi, podlegającej c. k. sądowi powiatowemu m. del. w Samborze.
32) Koniów podlegającej c. k. sądowi powiatowemu w Starej Soli.
33) Dołhe, podlegającej c. k. sądowi powiatowemu w Stryju.
34) Hanusowce z miejscow. Jastrzębiec podlegających c. k. sądowi powiatowemu m. del. w Stanisławowie.
35) Dolina, podlegającej c. k. sądowi powiatowemu w Tłumaczu.
36) Skała, podlegającej c. k. sądowi powiatowemu w Borszczowie.
37) Budzanów, podlegającej c. k. sądowi powiatowemu w Budzanowie.
38) Kluwince, podlegającej c. k sądowi powiatowemu w Kopyczyńcach.
39) Sokołów z Chatkami, podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Wiśniowczyku.
40) Hołoskowice
41) Ponikowica mała z miejsc. Hłuszyn, Gaje hołoskowieckie i Kołpin, podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Brodach.
42) Dworce, podlegającej c. k sądowi powiatowemu w Brzeżanach.
43) Olesko z miejsc. Cyków, Wołujki, Sewerynka i Cegielnia, podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Olesku.
44) Dubryniów, podlegającej c. k. sądowi powiatowemu w Rohatynie.
45) Gontowa, podlegającej c. k. sądowi powiatowemu w Załośćach.
46) Żabin
47) Pleśniany
48) Cecowa podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Zborowie

Sporządzony projekt dotyczących ksiąg gruntowych przejrzanym być może, a to dla posiadłości tabularnych wyżej wymienionych pod I od 1 do 20 w Tabuli krajowej przy c. k. sądzie krajowym we Lwowie, a pod I od 21 do 79 w urzędzie hipotecznym przynależnego c.k. sądu obwodowego, zaś dla posiadłości wyżej pod II poszczególnionych w biurze dotyczącego c. k. sędziego powiatowego.

Od dnia wyżej ustanowionego wszelkie nowe prawa, czy to własności, czyli zastawu, lub jakiebądź inne prawa hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej nowo założonej księgi nabyte, ograniczone, na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. sąd krajowy wyższy wszystkich, którzyby:

1) na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg nabytego domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

2) już przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile te prawa, jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, ażeby z temi prawami zgłosili się, a to co do majętności tabularnych wyżej pod I wymienionych do przynależnych trybunałów pierwszej Instancyi, zaś co do posiadłości wyżej pod II poszczególnionych do dotyczących c. k. sądów powiatowych najdalej do dnia 1 grudnia 1883, gdyż w przeciwnym razie utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z wymienionemi wyżej prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo w dawniejszej księdze hipotecznej w miejsce której nowa księga wstępuje, juz było zapisane, lub że ono było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub że jest przedmiotem dochodzenia w skutek podania przed sąd wniesionego.

Termin wyżej ustanowiony nie może być ani przedłużony, ani też w razie jego zaniedbania do pierwotnego stanu przywrócony.

W końcu oznajmia się, iż dla majętności tabularnej Krowica, także Krowica sama i Krowica lasowa zwanej, w gminach Krowica sama i Krowica lasowa z miejscowością Bobla położonej, a w okręgu sądu powiatowego Lubaczów, edykt I z dnia 31go grudnia 1881 do l. 21.015 wraz z terminami tym edyktem ustanowionemi jest właściwym.

Lwów, dnia 3 października 1882.

L. 21002. (200 —3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla gmin katastralnych następujących:

Burzyn, Garbek, Golanka, w okręgu sądu powiatowego w Tuchowie;

Błonie, w okręgu sądu powiatowego miejsko-delegowanego w Tarnowie.

Pustynia z miejscowościami Kandzierz i Kozłów, w okręgu sądu powiatowego w Dębicy;

Klecie, w okręgu sądu powiatowego w Brzostku;

Poznachowice dolne, Poznachowice górne, Winiary z miejscowościami Hańsko i Rudnik, w okręgu sądu powiatowego w Dobczycach

Marcinkowice, Przybysławice i Zabawa z osadami Zdarzec i Podwale, Biskupice i Zdrocheć, w okręgu sądu powiatowego w Radłowie;

Rzegocina w okręgu sądu powiatowego w Wiśniczu;

Sopotnia wielka, w okręgu sądu powiatowego w Żywcu;

Konieczkowa w okręgu sądu powiatowego w Strzyżowie;

Tarnogóra, Racławice, w okręgu sądu powiatowego w Nisku;

Miasta, Sokołów, w okręgu sądu powiatowego w Sokołowie;

Zeleżnikowa, w okręgu sądu powiatowego miejsko-delegowanego w Nowym-Sączu;

Maciejowa, w okręgu sądu powiatowego w Krynicy;

Mszalnica, w okręgu sądu powiatowego w Grybowie; położonych — otwarto nowe księgi gruntowe, i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z dnia 31 sierpnia 1881 l. 14708 do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionemi księgami gruntowemi objętych, z dniem 30 listopada 1882 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych księgach uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 1 sierpnia 1883 włącznie, w tym sądzie powiatowym, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona, zgłosili gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy niemoże być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania go do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków, 14 grudnia 1882.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 5771. (8649 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu zawiadam a niniejszem z życia i miejsca pobytu nieznanych Michała Mogielnickiego i Jana Sawickiego, iż na żądanie Zygmunta Dzierzanowskiego dozwolonem zostało wykreślenie z stanu biernego realności pod nk 35/534 w Zbarażu intabulacyi kontraktu dzierżawnego między Michałem Mogielnickim a Janem Sawickim o realność pod nr. 652 w Zbarażu, na dniu 23 sierpnia 1817 zawartego, i że dotycząca uchwała zostaje dla pomienionych do rąk równocześnie ustanowionego kuratora p. Juliusza Opolskiego z Zbaraża doręczoną.

C. k. Sąd powiatowy.

Zbaraż, 15 grudnia 1882.

L. 14987. (8686 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia niniejszem, że pod dniem 2go grudnia 1882 l. 14.987 Mojżesz Kimmelman i Izak Kimmelman przeciw Annie Hickl lub spadkobiercom tejże z życia i miejsca pobytu nieznanym pozew o zaintabulowanie wykreślenia zapłaconej częściowej kwoty 1100 złr. m. k. z pn. w stanie biernym dóbr Wolica z przyległościami wnieśli.

Gdy miejsce pobytu pozwanej sądowi nie jest znanem, ustanowiono na jej koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum w osobie p. adwokata Świejkowskiego z zastępstwem adw. dr. Glogiera, z którym ta sprawa według przepisów postępowania sądowego przeprowadzoną zostanie, jeżeli pozwany sam do sądu się nie zgłosi, ani też innego pełnomocnika sądowi nie wskaże.

Tarnopol, dnia 5 grudnia 1882.

L 13662. (8718 3 -3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomego Franciszka Kabatha, że przeciw niemu Julian Szemelowski, Antonina Kriegseisen i Emilia Szemelowska pod dniem 1go grudnia 1882 l. 13662 wnieśli pozew o intabulacyę wykreślenia ze stanu biernego realności pod l. k. 76 st. 85 n. w Samborze dziel. lwowskiej położonej, praw z kontraktu dzierżawy dom. III pag. 140 n. 3 on. zabezpieczonych i że dla tegoż ustanowionym został kuratorem adw. dr. Fiternik z zastępstwem adw. dra Ehrlicha, którym pozwany należyte środki do obrony udzielić lub innego zastępcę z powiadomieniem sądu ustanowić ma, gdyż inaczej złe skutki z tego wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Sambor, 5 grudnia 1882.

L. 4098 (8769 3—3)

Niewiadomych spadkobierców zmarłej w roku 1880 Anny Kondrat z Pezan wzywa się, by w przeciągu roku oświadczyli się w sądzie do spadku pozostałego, gdyż inaczej takowy przyznany zostanie tym, którzy się zgłoszą a w braku zgłoszenia się, zajęty zostanie na rzecz skarbu państwa.

C. k. Sąd powiatowy.

Żydaczów, 30 listopada.

L. 6563. (8713 3—3)

Sąd obwodowy ustanowił dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Emilii Tworzydło, celem doręczenia uchwały z dnia 9 września 1882 l. 5029 dozwalającej na intabulacyę Towarzystwa ochrony własności ziemskiej zarejestrowanego stowarzyszenia z ograniczoną odpowiedzialnością w Limanowy właścicielem 4/6 części połowy dóbr Makowice i zaintabulowania wykreślenia sum 400, 400, 400 złr. w. a. na takowych intabulowanych, kuratora ad actum w osobie p. adw. dr. Schornsteina w Nowym Sączu.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 2 grudnia 1882.

L. 7298 (273 3—3)

Sąd obwodowy wzywa posiadaczy na imię Józefa Ameisena wystawionych książeczek kasy oszczędności w Nowym Sączu:

Nr. 1218 na 1500 złr.
„ 1364 „ 2000 „
„ 1724 „ 1500 „ i
„ 1258 „ 2000 „ w. a.

aby się w przeciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego zamieszczenia tego edyktu w Gazecie Lwowskiej bieżących, prawami swojemi do tych książeczek kasy oszczędności przed sądem obwodowym w N. Sączu wykazali, ile że inaczej po bezskutecznym upływie tego terminu takowe na żądanie Józefa Ameisena amortyzowane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 30 grudnia 1882.

L. 50390. (68 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszem edyktem wiadomo czyni, że Michał Russocki właściciel dóbr Berdechów z przyległościami przeciw spadkobiercom śp. Edwarda Szumańskiego p. Ludwikowi Karolowi Piotrowi 3im Szumańskiemu, do spadku powołanej z życia i miejsca pobytu niewiadomej, Edwardzie Stanisławie 2im Szumańskiej o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 500 złr. w. a. z pn. wedle Dom. 452 p. 111 n. 14 on. w stanie biernym dóbr Berdechów i dom. 452 p 31 n. 13 on w stanie biernym Berdikau na rzecz Edwarda Szumańskiego zaintabulowanego, pod dniem 16go listopada 1882 l. 50390 pozew wniósł i o pomoc sądową prosił.

Wskutek czego pozew ten uchwałą z dnia 2 grudnia 1882 l. 50390 celem wniesienia obrony w przeciągu 90 dni do pisemnego postępowania dekretowano. Ponieważ miejsce pobytu współpozwanej Edwardy Stanisławy Szumańskiej nie jest wiadome a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania i na jej koszt i szkodę tutejszego adwokata dra Krzyżanowskiego z zastępstwem adwokata dr. Dulęby kuratorem mianował z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się współpozwaną, aby w należytym czasie osobiście stanęła lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzieliła, lub innego zastępcę wybrała, sądowi oznajmiła, słowem stosownych do obrony środków użyła, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Lwów, dnia 2 grudnia 1882.

L. 4140. (292 3—3)

C k. Sąd powiatowy w Radomyślu ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Karola Przewoźniczka z Przecławia w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw niemu o 250 złr. z pn. kuratora w osobie Nikodema Marcinkiewicza z Przecławia, któremu rezolucyę tabularną z dnia 19 października 1881 l. 4223 doręcza się i z którym niniejsza sprawa wedle galic. ustawy sądowej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym wzywa się więc Karola Przewoźniczka, ażeby potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił słowem stosowne do obrony środki użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k Sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 8 listopada 1882.

L. 627. (270 3—3)

C k. Izba notaryalna w Krakowie wzywa niniejszem strony interesowane, mające jakiekolwiek do Tytusa Bujnowskiego, byłego zastępcy c. k. notaryusza dr. Stanisława Madeyskiego w Brzesku, a poprzednio zastępcy c. k. notaryusza w Zaleszczykach, z tytułu urzędowania jego, pretensye, aby takowe w przeciągu sześciu miesięcy, licząc od ostatniego zamieszczenia niniejszego wezwania w „Gazecie Lwowskiej“, do Izby notaryalnej w Krakowie na piśmie zgłosiły, gdyż po upływie tego terminu dewinkulacya złożonej przez Tytusa Bujnowskiego kaucyi i zwrot takowej właścicielowi nastąpi.

Kraków, dnia 30 grudnia 1882.

L. 8282. (259 3—3)

Nuchimowi Weinnowi zaginął weksel będący jego własnością, z daty Rymanów dnia 1 maja 1882 na sumę 100 złr. opiewający, akceptowany przez Mechla Majerowicza i Reizli Majerowicz z Posady górnej płatny za dwa miesiące od daty wystawienia na własne zlecenie, podpisanego na tymże wekslu jako wystawcy, Nuchima Weina. Akceptanci nieumiejący pisać podpisali weksel przez położenie własnoręcznego znaku krzyża, a imiona ich i nazwiska wypisał Joel Barth jako świadek i to w obecności p. Zygmunta Groblewskiego zastępcy notaryusza w Rymanowie, który na podstawie protokołu legalizacyjnego z daty Rymanów 1go maja 1882 L. R. 2772 podpisy akceptantów zawierzytelnił i weksel powyższy klauzulą legalizacyi na stemplu 75 ct. w. a. zaopatrzył.

C. k Sąd obwodowy wzywa posiadacza tego wekslu, aby w dniach 45, licząc od trzeciego umieszczenia w dzienniku urzędowym tego ogłoszenia weksel ten sądowi przedłożył, bowiem w razie przeciwnym weksel ten za umorzony uznany zostanie.

Przemyśl, 2 sierpnia 1882.

L. 1606. (247 3—3)

C. k. Sąd powiatowy Tyśmienica podaje do wiadomości, że ts. uchwałą z dnia 24 lipca 1879 l. 3214 polecono tabuli miejscowej, ażeby po zaingrosowaniu kontraktu kupna i sprzedaży z daty Tyśmienica dnia 21 grudnia 1818 i z dnia 12 czerwca 1847 jako też konsensu ekstabulacyjnego z dnia 11 czerwca 1861 najpierw Leiby Pepis, następnie Schulima Majera Friester jako właścicieli realności pod nk. 228|237 ut d. 1 pag. 48 n. 1 haer w Tyśmienicy na imię Antoniego Jakubowicza zapisanej, zaintabulowała oraz ciężącą na tej realności pretensyę Tauby Triester we wysokości 152 # jakoteż jej prawa dożywocia w zupełności wykreśliła i wyekstabulowała.

W obec jednak nastąpionej w międzyczasie śmierci Chaima Leib Pepis i Tauby Friester oraz niewiadomego miejsca pobytu Antoniego Jakubowicza, ustanawia się kuratora w osobie Kalmana Bergnera w Tyśmienicy.

Rzeczą zatem proszącego Szulima Majer Triester udzielić temuż potrzebnych wyjaśnień lub innego obrać zastępcę, gdyż w przeciwnym razie skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Tyśmienica, 30 maja 1882.

L. 3415. (207 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Liszkach wzywa Kazimierza Madydę do spadku po Wojciechu Madyda dnia 15 lutego 1881 w Czułowie bez pozostawienia ostaniej woli rozporządzenia zmarłym powołanego, aby w przeciągu jednego roku od dnia dzisiejszego w tutejszym sądzie się zgłosił i deklaracyę do tego spadku złożył, w razie przeciwnym bowiem pertraktacya z spadkobiercami już zgłoszonymi i z kuratorem dla niego w osobie Jana Szewczyka ustanowionym przeprowadzoną będzie.

Liszki, dnia 15 grudnia 1882.

L. 5890. (138 3—3)

C k. Sąd powiatowy w Rymanowie powołuje nieobecne: Annę, Krystynę i Ewę Handiak, aby do jednego roku zgłosiły się do spadku po beztestamentarnie w Woli wyżnej 23 listopada 1881 zmarłym Semanie Handiaku, w przeciwnym albowiem razie postępowanie spadkowe z kuratorem Onufrem Handiakiem przeprowadzone będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Rymanów 2 grudnia 1882.

L. 6157. (136 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy wzywa nieobecną Nechemię Weniraub aby w przeciągu jednego roku od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej do spadku, swego w Germakówce w dniu 20 stycznia 1876, bez ostatniej woli rozporządzenia zmarłego ojca Simona Leib Mindes się zgłosiła, gdyż inaczej spadek ten ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niej kuratorem Mosesem Mindes przeprowadzonym zostanie.

Mielnica, 12 grudnia 1882.

L. 4795. (40 3 3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowy wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Anielę Wawrzykowską, aby się do spadku Maryanny Brudniewicz, zmarłej w Radgoszczy 3 listopada 1877 z pozostawieniem kodycylu w ciągu jednego roku zgłosiła, gdyż po upływie tego czasu spadek z ustanowionym dla niej kuratorem Wojciechem Schünzlem pertraktowanym zostanie

C. k. Sąd powiatowy.

Dąbrowa, dnia 17 czerwca 1882.

L. 49094. (67 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych: Stanisława Pogonowskiego i Ludwikę z Głębockich Dzianottową że wskutek prośby Michaliny Dziannottowej de praes 9 listopada 1882 l. 49094 o wykreślenie ze stanu biernego dóbr Olszany i Wolicy prawa zastawu dla sum 695 duk. 8870 złr. 33 1/4 ct. i 2847 złr. 9 1/2 ct wal. wiedeńskiej z pn. dla nich kurator w osobie adw. dra Pająka z zastępca kuratora w osobie adw. dra Goreckiego ustanowionym został, wzywając ich oraz by swych praw należycie przestrzegali gdyż w przeciwnym razie wszelkie ztąd wyniknąć mogące skutki szkodliwe, sobie przypisać będą winni.

Lwów, dnia 25 listopada 1882.

L. 14435. (13 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wilhelma Gazdę, że na podanie A. Haase uchwałą z dnia 21 września 1882 l. 10103 przymusowa publiczna sprzedaż ruchomości pozwanego Wilhelma Gazdy celem zaspokojenia ilości 131 złr. 55 ct. w. a. dozwoloną została.

W celu doręczenia powyższej uchwały ustanawia się kuratora ad actum w osobie adw. dra Gałeckiego z substytucyą adw. dra Malawskiego, któremu się zarazem powyższą uchwałę doręcza.

Tarnów, dnia 16 listopada 1882.

L. 5567. (237 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Łopatynie ogłasza niniejszem, iż na dniu 11 września 1877 umarł w Bordulakach właściciel części realności Iwan Bordulak bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy miejsce pobytu powołanego do spadkobierstwa brata jego Hrycia Bordulaka nie jest wiadomem, wzywa się tegoż, aby się w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego w sądzie tutejszym zgłosił i deklaracyę swoją wniósł inaczej bowiem rozprawa spadkowa z spadkobiercami zgłaszającymi się i z ustanowionym dla niego kuratorem Hryciem Bordulakiem naczelnikiem gminy w Bordulakach zostanie przeprowadzoną.

Łopatyn, dnia 20 grudnia 1882.

L. 6916. (238 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Medenicach wzywa niewiodomą z miejsca pobytu Annę Bojko aby do spadku po Michale Bojko, zmarłym w Dobrowlanach 13 marca 1853 bez testamentu, w przeciągu roku w tymże sądzie oświadczenie oddała, inaczej spadek ten z zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niej kuratorem Maksymem Zacharyą przeprowadzony będzie.

Medenice, 28 listopada 1882.

L. 6918. (226 3 -3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszym edyktem Jana Jakubowskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego a w razie jego śmierci, jego spadkobierc w z nazwiska imienia i miejsca pobytu niewiadomych, dalej leżącą masę spadkową tegoż żony Anny z Domaradzkich Jakubowskiej a ewentualnie jej spadkobierców z nazwiska imienia i miejsca pobytu niewiadomych, wreszcie małżonków Wincentego i Anielę Nartowskich z życia i miejsca pobytu niewiadomych a w razie ich śmierci, ich spadkobierców z nazwiska imienia i miejsca pobytu niewiadomych że przeciw nim wniósł Władysław Wojnarowski w dniu 24 listopada 1882 do l. 6918/c w tutejszym sądzie pozew o wykreślenie dożywocia części gruntu i ogrodu z trzema poddanymi, razem z obciążającem takowe prawem dzierżawnem z karty ciężarów dóbr Żarnowy w załatwieniu którego termin do wniesienia pisemnej obrony w dniach 90 wyznaczono.

Gdy miejsce pobytu pozwanych względnie ich spadkobierców nie jest wiadome, przeto ustanowiono dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem tutejszego adwokata dra Koppla z substytucyą adwokata dra Bindera.

Wzywa się zatem niniejszym edyktem pozwanych aby w oznaczonym wyżej czasie albo sami obronę wnieśli, lub potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich kuratorowi udzielili, lub też innego obrońcę sobie obrali i o tem tutejszemu sądowi donieśli, w ogóle aby wszelkich możebnych do obrony środków użyli, gdyż inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Rzeszów, 7 grudnia 1882.

L. 4504. (318 3—3)

C. k. Sąd powiatowy podaje do publicznej wiadomości, iż Henryk Brechner wniósł pozew przeciw Józefowi Bednarzowi z miejsca pobytu niewiadomemu i Barbarze Bednarzowej o 75 zł. 6 zł. 37 ct. 7 zł. 93 ct. 35 ct. na który termin do rozprawy sumaryczne na 9 lutego 1883 o godzinie 10 z rana wyznaczony i kuratorem Józef Biegoń wójt z Kamesznicy dla tego Józefa Bednarza ustanowiony został.

Wzywa się przeto Józefa Bednarza ażeby wcześnie przed terminem w tutejszym sądzie lub u kuratora należyte oświadczenie złożył, lub na terminie sam stanął, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Milówka, 28 grudnia 1882.

L. 99/pr. (316 3—3)

Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego mianował na mocy § 301 proc. kar. dla pierwszej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych, w roku bieżącym przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu, Prezydenta sądu tegoż Luciliana Krynickiego Przewodniczącym, a c. k. radców sądów krajowych Karola Willaume, Emila Nemethy, Karola Porschinskiego, Józefa Lacek, Kajetana Kopacz i Antoniego Reinwarth zastępcami Przewodniczącego sądu przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się w dniu 5 mara 1883 o godz. 9 przed poł.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Tarnopol, dnia 13 stycznia 1883.

L. 9961. (280 3—3)
C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadmia Judę Niemanda z miejsca pobytu niewiadomego, że z przyczyny wniesionego przeciw niemu przez Jakóba Brandriha pozwu o zapłacenie sumy wekslowej 150 zł. w. a. kuratorem dla niego adw. Dr Heyne z substytucyą adw. Dr Billeta ustanowionym został, że przeto jego rzeczą będzie temuż kuratorowi potrzebne informacye udzielić lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.
Złoczów, dnia 27 listopada 1882.

L. 1639. (8741 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że ma w przechowaniu z różnych spraw karnych pochodzące rzeczy i kwoty pieniężne podejrzanym osobom odebrane: sznur korali z krzyżykiem około 23 zł. w. a. warty, Maryi Wołczak w Jarosławiu 18go września 1880 odebrany; kwotę 28 złr. 1 ct. uzyskaną z sprzedaży karogniadego konia, Iwanowi Kulińskiemu w Hruszatycach 1go października 1880 odebranego; kwotę 3 zł. 50 ct. uzyskaną z sprzedaży strzelby, butów, noży i innych drobiazgowych rzeczy z niewiadomych spraw karnych pozostałych; kwotę 3 złr. 59 ct. uzyskaną z sprzedaży płacht, butów i innych popsutych rzeczy z niewiadomych spraw.
Wzywa się zatem niewiadomych właścicieli tych rzeczy, względnie pieniędzy, by swe prawa własności do roku od dnia trzeciego umieszczenia tego edyktu w Gazecie Lwowskiej w tutejszym sądzie zgłosili, inaczej po upływie tego terminu rzeczy sprzedane i wszystkie uzyskane pieniądze do kasy rządowej w Przemyślu na rzecz skarbu państwa odesłane zostaną.
Przemyśl, 16 grudnia 1882.

L. 54467. (240 3—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Salamon i Lea małżonkowie Hissowie przeciw Moszkowi Dąber recte Domber i Felicyanowi Korytowskiemu z życia i miejsca pobytu nieznanym, tudzież tychże z życia, nazwiska i miejsca pobytu nieznanym spadkobiercom o uznanie sumy 645 złp. z pn. za umorzoną i wykreślenie jej ze stanu biernego realności 44³/₄ we Lwowie pod dniem 11 grudnia 1882 do l. 54467/82 pozew wnieśli i o pomoc sądową prosili, wskutek czego do wniesienia pisemnej obrony termin 90 dniowy wyznaczony został.
Ponieważ miejsce pobytu obydwóch pozwanych i tychże spadkobierców jest nieznanem, przeto c. k. sąd krajowy do zastępowania Moszka Dąbera i tegoż niewiadomych spadkobierców tutejszego adwokata dra Roberta Czayko-skiego ze substytucyą adwokata dra Małachowskiego, zaś dla Felicyana Korytowskiego i tegoż spadkobierców tutejszego adwokata dra Gajewskiego ze substytucyą adwokata dra Blizińskiego kuratorami mianował, z którymi niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.
Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.
Lwów, dnia 16 grudnia 1882.

L. 51493. (418 2—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia Rachelę Sommer i Annę Schmal, dla których, mianowicie dla pierwszej sumy 132 zł. i 318 zł. a dla drugiej suma 400 zł. na części dóbr Czermno są hipotekowane, że pod dniem 22go listopada 1882 l. 51493 weszło podanie Aleksandra Miazgi, Heleny z Zaykowskich Zaykowskiej, Rozalii z Łobarzewskich Lipczyńskiej, Józefa Łobarzewskiego, Tomasza Łobarzewskiego, Zofii Łobarzewskiej, Teodora Łobarzewskiego, Feliksy z Zaykowskich Niedzielskiej, Wincentego Kłosińskiego, Maryi, Heleny i Sabiny Kłosińskich tudzież Tadeusza Gorskiego i Stanisława Kotarskiego, właściciele dóbr Czermna o rozdział dóbr Czermna na 9 korpusów tabularnych z utrzymaniem w ich stanie biernym tych ciężarów które się według stanu hipotecznego tylko do nich odnoszą i że wskutek tego podania w myśl §§ 2 i 3 ustawy z 6 lutego 1869 l. 18 dz. p. p. postępowanie wywoławcze wprowadzonem zostało z tem dołożeniem, że wierzyciele hipoteczni oświadczenie swe co do rządanego rozdziału, pod rygorem w tej ustawie wskazanym, najdalej przed upływem dnia 1go marca 1883 do sądu tutejszego wnieść mają.
Ponieważ Rachela Sommer i Anna Schmal z życia i miejsca pobytu są niewiadome, więc dla zastrzeżenia ich praw ustanowiono kuratora w osobie p. adwokata dra Skowrońskiego z zastępstwem p. adwokata dra Rogalskiego, i pierwszemu pomienioną uchwałę pod dniem dzisiejszym zapadłą doręczono, a Rachelę Sommer i Annę Schmal o tem z wezwaniem się uwiadamia, aby dotyczące informacye temu kuratorowi udzieliły, albo same na tym terminie się jawiły, i oświadczenie swe wniesły, lub wreszcie w miejsce swe pełnomocnika ustanowiły, i o tem tutejszy sąd wcześnie przed terminem zawiadomiły, inaczej złe skutki, jakieby z tego powodu dla nich wyniknąć mogły, sobie samym przypisać muszą.
Lwów, dnia 30 grudnia 1882.

L. 46811 (411 2—3)
C k sąd krajowy we Lwowie uwiadamia N. Suhra posiadającego cyrk, niniejszym edyktem, iż Towarzystwo kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jaskiej pod dniem 25 października 1882 l. 46811 na jego rzecz gotówkę w kwocie 1¹/₂, centa tudzież 210 franków 50 ct. monetą wartości 84 zł. 20 ct. do depozytu sądowego złożyło.
Ponieważ miejsce pobytu N. Suhr nie jest wiadome, przeto ustanowiono dla niego i na jego koszt p. adwokata dra Krattera ze substytucyą dra Tilla kuratorem, i wzywa się równocześnie tegoż, by kuratorowi stósowne środki do podjęcia tego depozytu udzielił. Lwów, dnia 4 listopada 1882.

L 6853. (383 2—3)
Do sądu tutejszego wnieśli pod d. 5 listopada 1882 l. 6853 Klemens i Antonina Turkowie skargę przeciw masie spadkowej śp. Józefa Szymskiego a względnie pko. tegoż domniemanym spadkobiercom i legataryuszom Julii Małkowej i Elżbiecie Małkowej wskutek czego termin do rozprawy ustnej na dzień 15 lutego 1883 r. o godz. 9 rano w tut. sądzie wyznaczonym został.
Gdy sądowi miejsce pobytu Julii Małkowej i Elżbiety Małkowej nie jest wiadomem, przeto ustanowiono dla nich kuratora w osobie p. Jakóba Popiełka z Wieliczki, z którym rozprawa przeprowadzoną zostanie. Pozwani winni są zatem na wyznaczonym terminie, albo stawić się osobiście, albo przez ustanowionego pełnomocnika albo też udzielić środków dowodowych jakie posiadają, celem odparcia skargi ustanowionemu kuratorowi. C. k. sąd powiatowy
Wieliczka, dnia 22 listopada 1882.

L 383 (487 1—3)
Maryan Miekusiewicz, reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 27 listopada 1882 l 18414 notaryuszem w Rożniatowie zamianowany, złożył dnia 16 stycznia 1883 przysięgę służbową i może urzędowanie rozpocząć
Z c. k. wyższego sądu krajowego
Lwów, dnia 17 stycznia 1883

Upadłości.

Z. 174. (446)
Es wird hiemit sämmtlichen Gläubigern, welche ihre Forderungen zu der Concursmaßa der Elka Bluttreich, angemeldet haben, bekannt gegeben, daß die Maßaverwaltung den Vertheilungsentwurf des verfügbaren Maßabestandes vorgelegt hat, sie von diesem Vertheilungsentwurfe bei dem gefertigten Concurskommissär, oder bei der Maßaverwaltung Einsicht und Abschrift nehmen können, und daß sie ihre allerfälligen Erinnerungen gegen denselben bis zum 28 Jänner 1883, einschließlich, entweder mündlich oder schriftlich bei dem unterzeichneten Commissär einzubringen, hierauf aber in dem Falle, daß Erinnerungen eingebracht werden, bei der auf den 9 Februar 1883, um 9 Uhr Vormittags anberaumten Tagfahrt, bei welcher über die Erinnerungen verhandelt und die Vertheilung festgestellt werden wird, zu erscheinen haben.
Zaleszczyki, 13 Jänner 1883.
Michael Klusik,
K. k. Bezirksrichter
als Concurskommissär.

L. 17350. (459)
C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie jako władza konkursowa Abrahama Lichtmana w Buczaczu ogłasza nieniejszem, że na podstawie dokonanego wyboru w ślad §. 74 ust. konk. powołani zostali: Abisch Stern na zarządcę, Hirsch Goldberg na tegoż zastępcę, a Mojżesz Scher, Isaak Seidman i Alter Baumeister na wydziałowych, wszyscy w Buczaczu zamieszkali.
Stanisławów, 23 grudnia 1882.

L. 15699. (362)
W sprawie konkursowej Karola i Józefa Aywasów, c. k sąd obwodowy w miejsce dotychczasowego zarządcy Antoniego Józefowicza ustanawia zarządcą tej masy adw. dra Schmidta w Tarnopolu.
Tarnopol, dnia 28 grudnia 1882.

L. 496 (421 2—3)
C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku protokołowanego kupca S. W. (Schaji Wolfa) Ringla w Tarnowie zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jak też do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 D. P. P. z r. 1869 Nr. 1 obowiązuje
Komisarzem konkursowym zamianowany został p. dr. Teofil Wa[illegible]bałowski c k. adjunkt sądowy w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adwokat dr. Brzeski.
Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd, lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 26go stycznia 1883 o godzinie 10 przed południem, w biurze komisarza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.
Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 1go kwietnia 1883 stosownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić, na posłuchaniu w dniu 27go kwietnia 1883 o godzinie 10 przed południem odbyć się mającym, do likwidacyi i do porządkowania podać.
Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.
Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.
Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.
W Tarnowie, dnia 13go stycznia 1883.

L. 47259. (417 2—[illegible])
C. k. sąd krajowy we Lwowie wierzycielom konkursowym upadłej spółki handlowej braci Luft i jawnych członków tej spółki Nachuma Lufta i Majera Leiby Lufta niniejszem wiadomo czyni, że przedłożony przez zarządcę masy projekt podziału funduszów masalnych u komisarza konkursowego lub też u zarządcy masy przejrzeć i w odpisie podnieść, a zarzuty [illegible] najdalej do dnia 10go lutego 1883 [illegible] lub pisemnie na ręce komisarza konkursowego wnieść mają, jako też że do rozprawy nad temi uwagami, niemniej też do likwidacyi dodatkowo zgłoszonych wierzytelności i do przyznania honoraryum przez zarządcę masy policzonego, termin na dzień 15go lutego 1883, o godzinie 10tej przed południem wyznaczony został.
Lwów, dnia 10go stycznia 1883.

Doniesienia prywatne.

SPIS

wyciągniętych dnia 28 grudnia 1882 roku 400 wygranych **Iwonieckiej** loteryi fantowej, na rzecz szkoły pod zarządem Felicyanek w Iwoniczu.

(Ciąg dalszy)

Nr. losu	Nr. fantu	Przedmiot
1758	346	Statuetka N. P. M. z porcelany.
1776	18	Ornat czarny.
1797	369	Puszka na kawę.
1806	172	Kropielniczka (Anioł stróż).
1831	74	Rodrycyusz, dzieło 3 tomowe.
1917	32	Figurki dwie gipsowe pozłacane.
1940	121	Świeca ligroinowa.
2001	240	Cygarnica wiszniowa z bursztynem.
2006	91	Obraz Matki Najśw. (olejodruk).
2021	8	Stuła biało-fioletowa.
2032	143	Pugilaresik.
2035	215	Pan Jezus na krzyżu z gipsu.
2078	211	Obraz Serca N P. M.
2116	3[illegible]	Ma[illegible]ynka do gotowania herbaty.
2122	85	Stuła biało-fioletowa
2134	380	Śpiewnik kościelny z nutami dla młodzieży.
2159	228	Cygarnica wiszniowa z bursztynem
2[illegible]	219	Książeczka do modlenia.
[illegible]170	383	Maszynka do gotowania herbaty.
2[illegible]08	4	Szal turecki.
22[illegible]4	30	Koszyczek na bilety.
[illegible]21	[illegible]62	Rogi [illegible]
22[illegible]9	179	Lusterko podróżne, piękne.
2279	31[illegible]	Krzyżyk drewniany, (piękna robota).
2294	226	Pantofelek pod zegarek.
2338	193	Upominek dla młodzieży, książeczka do modlenia.
2367	266	Trzy piękne fotografie N. Serca P. J. i Madonna Rafaela.
2392	342	Nadzieja, fotografia z Brooksa.
2405	112	Przybory do pisania
2425	325	Ptaszek, tytonierka.
2431	3[illegible]7	Cygarnica wiszniowa z bursztynem.
2436	197	Cygarnica piankowa z bursztynem
2438	190	Słowackiego pism tomik jeden.
2442	107	Garnitur likerowy z tacką.
2490	46	Zegar rzeźbiony.
2514	2[illegible]6	Wazon na kwiaty.
2539	30	Portret Najjaśn. Pana w złotych ramach, (ręczna robota).
2546	372	Puszka na cukier.
2569	104	Stuła fioletowa
2580	173	Buteleczka różowa na kolońską wodę.
2595	345	Kropielniczka z porcelany.
2600	207	Wazon na kwiaty.
5685	365	Piór stalowych dwa pudełka.
2689	14	Płaskorzeźba św. Józef z dzieciątkiem (w ramach złoconych.)
2698	61	Zegar ścienny bijący.
2711	102	Stuła fioletowa.
2732	3[illegible]	Zegar rzeźbiony, złocony.
2740	80	Pan Jezus na krzyżu, olejodruk.
2746	27	Krajobraz w złotych ramach
2786	16	Pan Jezus przed sądem, obraz olejny w złotych ramach.
2811	203	Fotografia Matki Najś. z Rafaela.
2829	79	Krajobraz w złotych ramach, ręczna robota.
2850	67	Rodrycyusz dzieło 3 tomowe.
2894	267	Fotografie trzy naszych poetów p.
2981	103	Stuła fioletowa
2994	29	Popiersie N. Serca P. M. w ramce z rzeźbionej na porcelan.
3027	328	Cygarnica wiszniowa z bursztyn.
3031	152	Bukiety dwa kościelne na świece.
3033	17	Walizka płócienna.
3054	127	Krzyżyk drewniany z wizerunkiem Pana J.
3070	24	Szafeczka chińska.
3071	52	Wazon na kwiaty.
3087	71	Rodrycyusz, dzieło 3-tomowe.
3103	189	Słowackiego pism tomik jeden.
3127	261	Paczka czekolady.
3139	214	Pan Jezus w cierniowej koronie popiersie gipsowe.
3198	347	Popiersie N. Serca P. J. za szkłem, gipsowe.

(Ciąg dalszy nastąpi.)